Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 1 maja 1934 r. | Nr. 118

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Klęska masonerji i lewicy we Francji

Zwycięstwo kandydatów narodowych.

PARYŻ, 30.4. (Tel. wł.). Cała Francja jest pod wrażeniem wielkiej porażki wyborczej, jaką poniósł w okręgu Nantes znany polityk i kandydat na dyktatora lewicowego, Gaston Bergery. Bergery umyślnie złożył mandat poselski, pragnąc przez nowy wybór pokazać, że siły lewicowe we Francji rosną. Jednakże te nadzieje zawiodły go. W bitwie wyborczej, jaka się odbyła w okręgu Nantes, pokonany on został przez kandydata umiarkowanego, p. Serreda.

Porażka Bergery **wywołała wielki popłoch wśród faszystów lewicowych,** marzących o narzuceniu Francji dyktatury lewicowej. Nadmienić należy, że Serred zawdzięcza swe zwycięstwo główne olbrzymim wysiłkom francuskiego polityka prawicowego, Franclin Bouillon'a, który od szeregu lat jest biczem na politykę lewicy francuskiej i masonerji.

Do tego zwycięstwa przyłączyło się zwycięstwo kandydata prawicy dr. Cousin'a w dziewiątym okręgu Paryża. Pobił on na głowę kandydata masonerji Godin'a, b. prezesa rady miejskiej.

Te dwa zwycięstwa żywiołów narodowych we Francji wywołały olbrzymi popłoch wśród masonerji i lewicy, a wielką radość w obozie narodowym. Wszyscy twierdzą, że przy powszechnych wyborach do parlamentu **lewicę francuską, a szczególnie masonerję, czeka olbrzymia klęska.** Do głosu wcześniej czy później we Francji dojdą żywioły narodowe, które ostatecznie rozprawią się z masonerją, która przez kilkadziesiąt lat urządziła Francją.

O napięciu walk między lewicą a żywiołami narodowemi we Francji świadczą **gwałtowne starcia,** jakie miały miejsce na wiecu deputowanego prawicowego Filipa Henriot'a w Ljonie. Bojówki komunistyczne usiłowały zerwać wiec i stworzyć pochód, który miał przejść ulicami miasta. Zwolennicy Henriot'a rzucili się na pochód komunistyczny i rozbili go.

Doszło do strzelaniny, w czasie której **6 komunistów odniosło ciężkie rany.** Zamieszki trwały cały dzień i niemal całą noc.

Komuniści zostali doszczętnie rozgromieni.

W środę dn. 2 maja rb., o godzinie 9 i pół rano, w kościele parafjalnym w Będzinie odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz

ś. p. Józefy i Augusta Monsiorskich,

oraz Ich synów

ś. p. Zygmunta Monsiorskiego

doktora medycyny, docenta Uniw. Warszawskiego

ś. p. Gustawa Monsiorskiego

magistra farmacji 3112

ś. p. Wiktora Monsiorskiego

b. współwłaściciela i naczelnego redaktora „Expresu Zagłębia" na które zaprasza **RODZINA.**

Obrady klubu Narodowego.

Apel do członków Stronnictwa.

WARSZAWA, 30.4. (Tel. wł.) **Dzisiaj odbyło się posiedzenie Klubu Narodowego, na którem omawiano wyniki wizyty min. Barthou w Polsce oraz sprawę wyborów do rad miejskich.**

Klub przedyskutował sprawy organizacyjne i programowe oraz postanowił wezwać wszystkich członków, aby wszczęli wytężoną akcję organizacyjną.

Prezydent Francji gratuluje

min. Barthou.

PARYŻ, 30.4. (Tel. wł.) **Prezydent Lebrun przyjął dziś min. Barthou który wręczył mu orędzia Prez. Mościckiego i prez. Massaryka, będące odpowiedzią na orędzie prez. Lebrun'a.**

Prez. Lebrun złożył gratulację min. Barthou, podkreślając, że osiągnięte przez niego wyniki podróży do Warszawy i Pragi dadzą w przyszłości pomyślne rezultaty.

Burza gradowa nad Berlinem

Piorun uderzył w samochód.

BERLIN, 30.4. (Tel. wł.) Nad Berlinem przeszła olbrzymia burza gradowa. **Ulice zalane są wodą.**

W nowootwartym teatrze ludowym **woda wdarła się do foyer.**

Straż pożarna wzywana była 9 razy.

W kraju wskutek oberwania się **chmur, zalane zostały pola.**

Pod Angermünde **piorun uderzył w samochód, zrzucając szofera do rowu.**

Narodowi socjaliści grożą

strajkiem w Zagłębiu Saary.

SAARBRüCKEN, 30.4. (PAT). Wysunięte przez narodowo - socjalistycznych członków policji żądanie wydalenia ze służby policyjnej policjantów, którzy wyemigrowali z Niemiec z komendantem Machsem na czele, komisja rządząca Zagłębia Saary uznała za **akt szczególnej niesubordynacji.**

Kierowników tego wystąpienia komisarza policji kryminalnej Beckera i urzędnika Backesa **zawieszono w urzędowaniu.** Biura ich zostały opieczętowane. Obu wytoczono postępowanie dyscyplinarne z wnioskiem o wydalenie ze służby. Trzech dalszych członków policji **przeniesiono na inne stanowiska.** Wszystkich podwładnych urzędników poddano przesłuchaniu.

Angielski członek komisji rządzącej Knox zastrzegł sobie wydanie dalszych zarządzeń **w celu zabezpieczenia dyscypliny w szeregach policji Zagłębia.** Równocześnie komisja rządząca zarządziła **rozwiązanie niemieckiego związku urzędników policji** Zagłębia Saary za niedozwoloną działalność o charakterze politycznym.

W odpowiedzi na to zarządzenie spośród członków niemieckiego frontu zagrozić miano, iż **wrazie ukarania narodowo - socjalistycznych członków policji oskarżonych o niesubordynację zorganizowany zostanie strajk na terenie całego Zagłębia Saary** dla zamanifestowania solidarności z aresztowanymi.

Powstałaby wówczas w Zagłębiu sytuacja podobna do tej, **jaka nastąpiła w roku 1919** z racji strajku w urzędach francuskiej okupacji.

Pierwszy samolot „Lotu"

wystartował do Berlina.

WARSZAWA, 30.4. PAT. W poniedziałek o godz. 11.30 z lotniska cywilnego na Okęciu wystartował do Berlina pasażerski samolot „Lot", rozpoczynając stałą komunikację lotniczą na szlaku Warszawa — Berlin. Samoloty będą zatrzymywały się w Poznaniu.

Dzisiejszym samolotem, który wystartował z Berlina odlecieli do Poznania przedstawiciele departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie komunikacji płk. Dames oraz radca Uszyński, do Berlina zaś odlecieli przedstawiciele Lot'u wicedyrektor inż. Krzyczkowski, sekretarz generalny Wilczyński, dr. Górecki oraz przedstawiciele prasy, redaktorzy Przybyłowski i Strzepelski.

Obłąkaniec zastrzelił księdza

w czasie mszy św.

NOWY JORK, 30.4. PAT. W Jersey City obłąkany cieśla zastrzelił w czasie mszy św. księdza Juljusza Moscati, proboszcza kościoła katolickiego Notre Dame du Mont Carmel.

Zabójca ranił ciężko bratową księdza. Proboszcz zginął od kuli mordercy, kiedy usiłował obronić zranioną kobietę przed obłąkanym napastnikiem.

Podróż min. Barthou

DO RZYMU.

WARSZAWA, 30.4. (Tel. wł.) **W kołach politycznych mówi się o bliskim wyjeździe min. Barthou do Rzymu.**

Odsłonięcie pomnika

MONTAIGNEA.

PARYŻ, 30.4. PAT. Dziś rano nastąpiło uroczyste odsłonięcie przed gmachem Sorbony pomnika Montaigne'a, znakomitego humanisty i filozofa francuskiego 16 wieku. Po odsłonięciu pomnika przemawiał członek instytutu francuskiego dr. Armaingaul w imieniu towarzystwa przyjaciół Montaigne'a, którego prezesem jest minister spraw zagranicznych Barthou. Dr. Armaingauld zwrócił uwagę na niektóre ustępy z pism Montaigne'a głównie na jeden, gdzie francuski filozof pisał, że książęta nie powinni podpisywać traktatów politycznych niezgodnych z pojęciem honoru. W czasie, kiedy w polityce — mówił dr. Armaingauld — przeważały zasady Macchiavela, czyż można było sformułować szczerzej zasadę, której hołdował przez swe bohaterskie czyny król Albert I. Zestawiając imiona króla Alberta i Montaigne'a, mówca zaproponował umieszczenie tych dwóch imion na cokole statui.

Olbrzymie pożary

W KARPATACH.

WARSZAWA, 30.4. (Tel. wł.) **W Karpatach od szeregu dni wynikają groźne pożary.**

Po stronie rumuńskiej, w pobliżu Karpat polskich pożar objął przestrzeń około 20 km.

Dziś w numerze:

Szymon Askenazy

LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ.

WARSZAWA, 30.4. (Tel. wł.) Dzisiaj pod przewodnictwem prezydenta Kościałkowskiego obradował sąd konkursowy miejskiej nagrody literackiej.

Nagrodę przyznano Szymonowi Askenazemu.

Katastrofalny wybuch gazu

W PODZIEMIACH KOPALNI.

LONDYN, 30.4. PAT. W kopalni węgla „Leigh" w Lancashire nastąpił wybuch gazów, wskutek którego **zginęło kilkunastu górników.**

Dotychczas **wydobyto z szybu na powierzchnię ziemi 5 trupów.**

W chwili wybuchu pod ziemią znajdowało się w szybie **300 górników.**

Narazie bliższych szczegółów katastrofy brak.

REHABILITACJA

B. WOJEWODY MOSZYŃSKIEGO

B. wojewoda tarnopolski, p. Moszyński, który przed kilkoma miesiącami otrzymał dymisję, został obecnie reaktywowany i przydzielony do centrali M. S. Wewn.

Ustąpienie p. Moszyńskiego stało w związku ze sprawą obywatela z Małopolski Wschodniej, p. R., który wszedł w konflikt z władzami na tle podatków, wyrębu lasów itd. Przez kilka miesięcy sprawę tę badała specjalna komisja, na czele której stali: prezes BGK gen. Górecki oraz wiceprezes tego banku p. Starzyński. W skład komisji wchodził również zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej.

Po dokładnem zbadaniu sprawy wojewoda Moszyński powrócił do służby państwowej.

CAŁE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE

FRONTEM KU MORZU!

W ub. niedzielę w auli Śl. Zakładów naukowych w Katowicach odbył się walny, doroczny zjazd delegatów Ligi morskiej i kolonjalnej Zagłębia Węglowego, obejmującego całe Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk.

Na zjazd przybyło wraz z gośćmi 190 osób, w tej liczbie 7 gości, 35 prezesów, 137 delegatów i 11 członków Rady.

Zjazd zagaił prezes p. wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, witając przybyłych delegatów oraz mec. Dreszera i dyr. Czermińskiego, członków Rady L. M. i K. z Warszawy. Mówca skreślił następnie warunki pracy, w jakich przeszedł cały rok sprawozdawczy. Warunki te były bardzo ciężkie ze względu na kryzys, jednakże zarząd okręgu z czystem sumieniem może stwierdzić, iż zdziałał wszystko, co było w jego mocy i że rok miniony przeszedł no owocnej i intensywnej pracy. Następnie poprosił na przewodniczącego p. dyr. Młodzianowskiego, który skolei zaprosił do prezydjum pp.: mec. Dreszera, dyr. Czermińskiego, inż. Elandta, not. Rosika, inż. Rudowskiego z Sosnowca i p. Rybika.

Po przemówieniu p. wicewojewody zabrał głos p. mec. Dreszer z Warszawy w imieniu zarządu głównego L. M. i K. w Warszawie. W pięknie ujętem przemówieniu p. mec. Dreszer w imieniu władz centralnych wyraził zarządowi okręgu Węglowego L. M. i K. z prezesem p. wicewojewodą dr. Salonim słowa uznania za wspaniały rozwój tej organizacji na naszym terenie i za usilną i owocną pracę, **dzięki której Śląsk wraz z Zagłębiem Dąbrowskiem jest dzisiaj największą i najsilniejszą placówką L. M. i K. w całej Polsce.**

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania, odczytał p. kpt. Sumowski sprawozdanie z działalności Okręgu, kasowe p. inż. Elandt oraz komisji rewizyjnej p. Jan Kornyka.

Dopiero ze sprawozdań mogli sobie zebrani wysnuć całokształt prac, jakie dokonane zostały w ciągu roku i jak silnie rozwinął się Okręg Węglowy Ligi morskiej i kolonjalnej w tym czasie.

Doniedawna liczba członków wynosiła przeszło 7 tys. osób, a już na 1 marca 1933 r. stan ten podniósł się do liczby 19.178 członków, a na 1 kwietnia 1934 do potężnej cyfry — 35.563 członków. Są to cyfry, świadczące o potężnym rozmachu. W czasie sprawozdawczym powstało 17 nowych oddziałów tak, iż obecnie liczy L. M. i K. ogółem 72 oddziały.

Żadnej dziedziny pracy nie zaniedbano, a specjalną opiekę roztoczono nad akcją zbiórki na Fundusz Obrony Morza, na co z zadeklarowanej sumy 750 tys. zł. zebrano już: z przemysłu ciężkiego 350 tys. zł., 40 tys. wstawiono do budżetu śląsk.

Wniosek o absolutorjum przyjęto przez aklamację. Zarządzono następnie wybór komisji matki, po obradach której do zarządu wybrano pp. p. wicewojewodę dra Tadeusza Saloniego, ppłk. Otthona Grossera, prezesa dyrekcji kolei w Katowicach, płk. Popiela Stefana — prezesa dyr. poczt. telegr. i tel. w Katowicach, not. dr. Antoniego Rosika, inż. Alfreda Elandta, inż. Feliksa Startlera, płk. Klaczyńskiego, Janusza Ignaszewskiego, J. Wawrzyniaka, radcę Wł. Borga, mgr. Teofila Marciszewskiego, inż. A. Korałewskiego, inż. Czernichowskiego, inż. Rudowskiego i kpt. Zielińskiego, a jako zastępców pp.: inż. B. Absolona, podk. Fr. Guziura, dra Stan. Jędrusika, inż. M. Dudka, nadkom. Dudę, inż. Piątkowskiego i inż. Springera.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: inż. Bachledę, dyr. Foita, dyr. Koziołа i na zastępców dyr. Szczura i Zawiszę.

W wolnych wnioskach poruszono szereg ciekawych i rzeczowych spraw, a m. in. konieczność budowy portu handlowego i sportowego w Mysłowicach, regulacji rzeki w Polsce, a w pierwszej mierze Wisły, celem udostępnienia jej koryta do celów żeglugi sportowej i handlowej.

Liga morska i kolonjalna w Dąbrowie.

Ogólne doroczne zebranie.

W sali Rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się w ub. niedzielę ogólne doroczne zebranie członków oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie. Przewodniczył obradom inż. Kunda, sekretarzował p. Horski.

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu odczytał wiceprezes dr. Pasierbiński. W okresie sprawozdawczym **urządzono obchód XI rocznicy odzyskania morza,** bal morski, konkurs dla młodzieży szkolnej na pracę o morzu, święto morza itp.

Dzięki dobrej organizacji, przedsięwzięcia te cieszyły się **dużą popularnością wśród społeczeństwa** i odegrały poważną rolę w zakresie propagowania **idei polskiego morza,** co szczególnie uwidoczniło się **wśród** młodzieży szkolnej, której stosunek do morza ma charakter żywiołowego entuzjazmu.

Jeżeli chodzi o ilość członków, to **wprawdzie w roku ubiegłym liczba członków poważnie się zwiększyła,** gdyż z przeszło 200 doszła do 300, jednak w stosunku do liczby mieszkańców jest to ilość z uwagi na znaczenie problemu, niewspółmiernie mała.

Sprawozdanie finansowe odczytł p. **Wachelko.** Z przytoczonych cyfr wi-dać, iż **obroty kasowe wynosiły 5.400 złotych.**

Po przyjęciu sprawozdań, omawiano **program pracy na rok bieżący.** A więc przedewszystkiem postanowiono zająć się **sprawą jednania nowych członków,** następnie organizowaniem tanich wycieczek nad morze, których koszt łącznie z przejazdem, noclegami i zwiedzaniem **nie powinien przekraczać 20 zł.**

Zarząd zajmie się również propagowaniem i urządzaniem **obozów nad morskich w Jastarni,** których koszt utrzymania wyniesie 2 zł. dziennie i 13 zł. za przejazd.

Wreszcie zarząd oddziału **zajmie się urządzeniem przystani L. M. i K. w parku miejskim na Zielonej,** propagowaniem Funduszu obrony morskiej oraz innych spraw, dotyczących morza i związanych z tem zagadnień.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego w ramach zeszłorocznych, **wybrano władze oddziału.**

Do zarządu wybrani zostali ponownie pp.: **dr. Pasierbiński, J. Torbus, A. Kałkowski, P. Wachelko, Horski, oraz inż. Zawadzki, inż. Kunda, inż. Jackiewicz i Gonera.** Do komisji rewizyjnej pp.: **A. Domaszewska, M. Domagała i Hanuszowa.**

Napad bandytów

na Związek nar. polski w Chicago.

CHICAGO, 30.4. PAT. Przed zamknięciem biur w gmachu Związku Narodowego Polskiego do pokoju kasjera na 3 piętrze weszło **6 bandytów, uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe.** Kazali oni wszystkim urzędnikom stanąć pod ścianą z podniesionemi rękami, a kasjerce, pannie Masłowskiej, polecili wydać sobie znajdujące się w kasie walory.

Bandyci **skradli 1.524 dol. gotówką, 8.000 dol. w papierach wartościowych i czeki na sumę 10.000 dol.,** których oczywiście nie będą mogli spieniężyć. Wychodząc z biura **zabrali z sobą p. Masłowską, jako „żywą tarczę" na wypadek,** gdyby który z urzędników chciał do nich strzelać. Bandyci puścili swą zakładniczkę na wolność dopiero wtedy, gdy wsiedli do czekającego na nich samochodu, którym umknęli bez śladu.

Napad był starannie przygotowany i niezawodnie dokonany w porozumieniu z osobą, która dokładnie znała warunki i zwyczaje biur związkowych. Bandyci musieli wiedzieć dokładnie o której godzinie otwierają się kasy biura centrali związkowej i o której przyjeżdża do banku samochód pancerny po pieniądze i walory. W kilka minut po odjeździe rabusiów samochód ten stanął przed domem związkowym.

Związek żadnej w tym wypadku straty nie poniesie, ponieważ był ubezpieczony od rabunku.

Uruchomienie

KOPALNI „WIKTOR".

Kopalnia „Wiktor" w Milowicach nieczynna przez miesiąc kwiecień zostanie uruchomiona we środę, t. j. jutro, przyczem zatrudnieni zostaną wszyscy robotnicy.

Wczoraj przyjęto do pracy do robót przygotowawczych 200 robotników.

Skazanie bandy

PRZEMYTNIKÓW.

Wczoraj został ogłoszony w Sądzie okr. w Katowicach wyrok przeciwko bandzie przemytniczej Maniury, która od dłuższego czasu zajmowała się przemytem z Niemiec jedwabiu, wyrobów tekstylnych i t.p.

Franciszek Maniura skazany został na **9.000 zł. grzywny, 900** zł. kosztów sądowych z zamianą w razie nieściągalności na 180 dni aresztu. **Abraham Zelkowicz z Sosnowca, na 6.000 zł. grzywny,** 600 zł. kosztów sądowych z zamianą na 120 dni aresztu, **Szloma Weldman na 4.000 zł.** grzywny i 400 zł. kosztów sądowych z zamianą na 180 dni aresztu.

Pozostali oskarżeni zostali zwolnieni.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.78, Holandja 356.35, Londyn 27.09, Nowy Jork 5.26¼, Nowy Jork (kabel) 5.26¼, Paryż 34.95, Praga 22.02, Szwajcarja 171.55—171.60, Włochy 45.10, Berlin 208.70.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.24. Rubel złoty 4.65½. Dolar złoty 8.94—8.94½. Rubel srebrny 1.47, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.67. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206.00—205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.06.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 49.85, 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.67—62.25 (odcinki po 500 dol.) 62.70, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50—53.30, 6 proc. poż. dol. 76.50, 5 proc. poż kolejowa konwersyjna 58.25.

Akcje: Bank Polski 82.50—83.00, Starachowice 10.48—10.10.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

35

Stłoczone myśli obiegały głowę Andrzeja. Przymykał oczy i wówczas widział Zośkę w objęciach tamtego, napróżno starającą się uwolnić swą białą szyję z duszących oplotów jego ramienia. Chciał wtedy zeskoczyć z wozu i pędzić z powrotem do Mikuczewa, by czuwać we dnie i w nocy nad ukochaną dziewczyną. Powstrzymywała go jednak myśl, że dobro sprawy Rulskiego mogło na tym ucierpieć.

Dzięki dostarczonemu przez Wojtaszka, szyfrowi, detektyw Wilczek zdołał stwierdzić, że sprawcy zbrodni uprowadzenia ukrywają się na Wołyniu. W tym celu przybyli tu obaj z Wilczkiem. Detektyw udał się do Łucka, a Andrzej korzystając z okazji, wpadł do Mikuczewa. Przypadek, co prawda niezbyt dla niego miły, pozwolił odnaleźć ślad Czarnego.

— Czy tylko się nie mylę?... — rozmyślał, przypominając sobie postać rywala i porównując go z osobnikiem widzianym pamiętnej nocy przed rektoracyjnym gmachem. Porównanie jednak upewniło go w powziętem podejrzeniu.

Teraz już począł się niecierpliwić, aby najprędzej udzielić sensacyjnej wiadomości Wilczkowi.

Powolna jazda zdała się trwać bez końca. Konie szły noga za nogą, lawirując pośród głębokich wyboi i niewysychających nigdy kałuż, chronionych przed promieniami słońca grubem sklepieniem splątanego listowia. Wózek raz po raz któremś kołem zapadał głęboko, grożąc wywrotem, to znów raptownie podskakiwał w górę, by za chwilę na nowo pogrążyć się w bajorze.

Gdy wreszcie przebrnęli przez las i pod kopytami mierzynów zadudniła twarda powierzchnia gościńca, zmierzch już na dobre zasnuł okólne pola. Nad głową zapalały się gwiazdy jedna po drugiej, a z przydrożnych poletek co chwila podrywał się jakiś ptak spłoszony i niby cień niewyraźny opadał dalej, by znaleźć spokojne miejsce na spoczynek.

Konie szły raźno, poparskując radośnie.

ROZDZIAŁ IX.

Po obiedzie pan Siennicki, jak zwykle urządził sobie małą drzemkę, a następnie, nie wstając z kozetki przeglądał świeże pisma, które posłaniec z miasta na południe przywoził.

Zaczytany w jakiemś artykule gospodarczym, nie zauważył że drzwi lekko skrzypnęły i do pokoju wsunęła się Salomea.

— Przepraszam pana rządcę...

Pan Hipolit odłożył gazetę i spojrzał na gospodynię z pod wiszących na nosie okularów.

— Ano jakisi człowiek z godzinę mnie molestuje, że chce się z panem widzieć. — usprawiedliwiała się Salomea, wiedząc, że stary rządca nie lubi by mu przerywano chwile zasłużonego odpoczynku.

— Cóż to znów jest za jeden?... — zapytał pan Siennicki podnosząc się powoli.

— A kto go tam wie, panie rządco... Mało to dziś przybłędów włóczy się naokoło. Na oko to niezgorszy, choć ubrany ubogo.

— Niech Salomea przyprowadzi go do mnie.

— Już lecę, panie rządco! — Uchyliła drzwi i skinęła na oczekującego w korytarzu mężczyznę, nie kwapiąc się sama do wyjścia, zaintrygowana osobą nieznajomego, który choć miał na sobie wyświechtaną bluzę i połatane spodnie, przecież ofiarował jej aż dwa złote za wyrobienie audjencji u pana rządcy.

Pragnąc być obecną przy rozmowie dwóch mężczyzn, poczęła gorliwie układać sterty różnych czasopism, zaścielających etażerkę i przyległy stoliczek.

Jednakże nieznajomy zaraz od drzwi oświadczył, że pragnie z panem rządcą rozmawiać na osobności i niemile rozczarowana Salomea musiała zostawić ich samych.

Pan Hipolit, umiejący z jednego wejrzenia ocenić wartość ludzi, obrzucił przybyłego badawczem spojrzeniem i przyszedł do przekonania, że pod skromnym odzieniem, kryje się człowiek inteligentny, a przedewszystkiem uczciwy. Bez wahania pierwszy wyciągnął rękę, rekomendując się w sposób, świadczący o nieposlednim obyciu towarzyskiem.

Dcn.

AZJA DLA AZJATOW.

W roku ubiegłym, w październiku, rząd tokijski zwrócił uwagę opinji publicznej swego kraju na kryzys międzynarodowy, który sprowadzi ze sobą dla Japonji rok 1935-36.

Rok 1935-36 będzie kryzysowy dla Japonji z rozmaitych względów; w tym roku upływa termin wypowiedzenia przez rząd tokijski udziału Japonji w Lidze Narodów i nastąpić musi faktyczne i formalne wycofanie się jej z Ligi ze wszystkiemi konsekwencjami politycznemi i prawnemi stąd wynikającemi, a między innemi z kwestją np. wygaśnięcia mandatu nad wyspami Karolińskiemi i Marjańskiemi na Pacyfiku, których posiadanie stanowi dzisiaj dla Japonji problemat „być albo nie być“, jak się wyrażają politycy japońscy. W roku 1935-36 przypada termin zwołania nowej konferencji zbrojeniowej potęg morskich, na której Japonja postawić zamierza kwestję przyznania jej flocie wojennej parytetu a conajmniej parytetu z największą flotą innego mocarstwa na Pacyfiku. W tymże roku upływa **finisz piatiletki rosyjskiej**, która ma, jak się spodziewa rząd sowiecki uczynić Rosję zdolną do stawienia czoła na Dalekim Wschodzie każdemu ewentualnemu przeciwnikowi.

W związku z tymi okolicznościami i wydarzeniami nadchodzącemi kształtują się cele polityki japońskiej i taktyka kierowników tej polityki. Cele te określił i sprecyzował w nocie swej **minister Hirota**. Zamiarem Japonji jest ufundowanie wielkiego Imperjum Wschodnio-azjatyckiego, w którego granicach **znajdowałaby się nietylko Mandżurja, ale i objęte paktem „przyjaźni“ Chiny**. Pakt japońsko-chiński, który, w znaczeniu nadanem mu przez ministra Hirotę, byłby choć nie de nomine ale de facto protektoratem japońskim nad Chinami, dałby państwu Mikada przemożne wpływy na rozwój stosunków w **całej Azji**, nie mówiąc już o tem, że przy bramach Chin od lądu i od morza stałby na straży żołnierz i celnik japoński. Żadna umowa, żadna pożyczka, żadna tranzakcja towarowa między Chinami a którymkolwiek państwem pozaazjatyckiem nie mogłaby dojść do skutku bez uprzedniego placet Japonji. W ten sposób ujęte hasło **„Azja dla Azjatów“** stworzyłoby na Wschodzie azjatyckim stan rzeczy nietylko podobny do sytuacji na drugiej półkuli, gdzie panuje doktryna Monroe, ale wszłoby jeszcze dalej poza ramy amerykańskiej teorji i praktyki. W tym stanie rzeczy Chiny stałyby się kolonją, zamkniętym terenem wpływów japońskich, wasalem Japonji.

Program ministra Hiroty jest z pewnością programem maksymalnym, jest w części balonem próbnym pod adresem wielkich mocarstw, jak Stanów Zjednoczonych, Anglji, Z. S. R. R. oraz demonstracją wobec Chin. Rząd tokijski zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy na świecie i wie, że żadne z tych mocarstw, ani zosobna ani razem, nie zdecyduje się na czynne wystąpienie i na postawienie barjery ekspansji Japonji. To też z drugiej strony jest to zademonstrowanie Chinom bezwładności mocarstw, o które chciałyby się one może oprzeć, broniąc się przed protektoratem japońskim.

Już dzisiaj przekonał polityków tokijskich efekt wystąpienia min. Hiroty, że W. Brytanja np. nie reaguje bynajmniej agresywnie na enuncjację japońską, aczkolwiek nie jest bynajmniej nią zachwycona. Narazie ograniczy się rząd i opinja brytyjska okazaniem zwykłej rezerwy i zastrzeżeniem na przyszłość. Reakcja w Waszyngtonie jest nieco mocniejszą, ale i ze strony U. S. A. nie należy się spodziewać energiczniejszych posunięć. Z. S. R. R. zachowuje daleko posuniętą rezerwę na pozycjach obronnych.

Zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie zdają sobie zresztą sprawę z dużej dozy bluffu w enuncjacjach tokijskich, gdyż wiedzą o tem, że rok 1935-36 będzie istotnie kryzysowym dla Japonji, ale ze względów finansowych. Mimo to obserwują Pacyfik i wszystko, co się tam dzieje z wielką uwagą, **gdyż niebezpieczeństwo żółte nie jest już jednak wytworem imaginacji, ale zupełnie realnym czynnikiem w czasie i w przestrzeni.**

E. R.

NOWA OLBRZYMIA TAMA W BELGJI.
Wśród wielkich uroczystości odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku największej w Belgji tamy na kanale Alberta.

NOWA KONSTYTUCJA AUSTRJI
na zasadach encykliki papieskiej.

Na odbytej konferencji prasowej min. dr. Ender przedstawił główne **zarysy nowej konstytucji**. Reforma konstytucji z r. 1929 przewidywała już w teorji **utworzenie Rady Stanów**. Opracowany dziś projekt podejmuje tę koncepcję i rozszerza na wszystkie dziedziny życia politycznego.

Dzień 5 marca 1933 będzie pamiętny w historji Austrji, gdyż dnia tego zgłosiło **rezygnację Prezydjum Rady Narodowej**, umożliwiając w ten sposób kanclerzowi Dollfussowi przeprowadzenie **dzieła odrodzenia Austrji**. Reformy dokonano **w myśl wskazań encykliki Quadragesimo Anno**. Demokracja w nowej konstytucji będzie miała szerokie pole zastosowania w autonomji gminnej i samodzielnych korporacjach stanowych. Należy się spodziewać, że agendy państwowe będą dzięki temu coraz bardziej się zmniejszały.

Nowa konstytucja austrjacka nie idzie tak daleko jak konstytucja faszystowska, gdyż buduje nie zgóry, lecz zdołu, obok demokracji, którą nazwać można demokracją stanową. **Zawarowany jest także autorytet państwa.** Demokracja stanowa i autorytet państwa — oto dwa główne momenty, na których opiera się dzieło konstytucji.

W dalszym ciągu dr. Hecht przedstawił prawnicze podstawy konstytucji. Stara się udowodnić, że **rząd miał prawo ogłosić konstytucję na zasadzie ustawy z roku 1917**, uznanej także przez ustawodawstwo republiki. Rząd nie odwoływał się do plebiscytu całej ludności, ponieważ forma rządu nie została zmieniona. Austrja pozostanie nadal republiką federacyjną, jak to było dotychczas.

Przewrót w Sowietach
przepowiada emigracja sowiecka.

Pismo „Tryzub“ zamieszcza artykuł Maksyma Sławińskiego, b. przedstawiciela Ukraińskiej Republiki Ludowej w Pradze p.t. „Rozbiór Rosji“, **rozwijający poglądy obozu U.N.R.** na rozwiązanie zagadnienia wschodu Europy w najbliższej przyszłości.

— Konjunktura międzynarodowa w dniu dzisiejszym — czytamy tam — jest taka, **że zdaje się zbliżać chwila rozpoczęcia tego, co można nazwać uporządkowaniem wschodu Europy**, co w kancelarjach dyplomatycznych nosi nazwę rozbioru Rosji. Rosyjska emigracja wszczęła z tego powodu wielki hałas. Rosjanie zaskoczeni byli ostatnim obrotem wypadków międzynarodowych, a mianowicie pomyślną ekspansją japońską, wznowieniem historycznego niemieckiego **Drang nach Osten**, **paktem polsko - niemieckim**, nastrojami antybolszewickiemi i wogóle antyrosyjskiemi w niektórych państwach, szczególnie w Anglji, gdzie odżywa świadomość niebezpieczeństwa rosyjskiego w Azji. Zestawiając te fakty z oczywistem osłabieniem bolszewików, oraz z oczywistą aktywnością ujarzmionych narodów Z.S.S.R. oraz ich emigracji. Rosjanie przejrzeli, przestraszyli się i wygadali. Jednocześnie wszakże zaczęli opracowywać recepty nowej taktyki obrony swej sprawy przed niepodległościowcami.

Pierwsza recepta jest Milukowa, który wzywa Rosję, by w razie wojny **stanęła bez zastrzeżeń po stronie bolszewików.** Druga jest Denikina, który proponuje w razie wojny z jednej strony obalić bolszewików, a z drugiej zmusić ujarzmione narody do pozostania w składzie Rosji. Trzecia należy do Kazen-Beka i spokrewniona jest z teorją Milukowa. Czwarta, Kiereńskiego zbliża się do recepty Denikina. **Piątą tworzą wystąpienia reszty rosyjskich polityków.** W myśl tej recepty należy oba lić bolszewików, lecz uczynić to można jedynie w sojuszu z państwem, które walczyć będzie z Z.S.S.R., a przy pomocy niepodległościowców na obszarach Rosji, lub przy ich przychylnej neutralności.

Jak widzimy p. Sławiński dość dowolnie przypisuje poglądy ukraińskie samym Rosjanom. Co pewien czas przepowiada się wielki przewrót w Rosji. Od rzeczywistości jednak jest to jeszcze bardzo odległe.

2.553.000 zł.
NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych przeznaczyło na budowę szkół w bieżącym sezonie budowlanym kwotę 2.553.000 zł.; suma ta przeznaczona została na budowę szkół powszechnych na obszarze całego państwa.

Na budowę szkół w okręgu warszawskim przeznaczono 234.000 zł., w okręgu brzeskim 300.000 zł., w lubelskim 268.300 zł., w lwowskim 168.000 zł., w krakowskim 539.000 zł., w wileńskim 252.100 zł., oraz w okręgu wołyńskim 409.700 zł.

Z DNIA

JUŻ I MŁODZIEŻ SANACYJNA...

N. Prilucki omawia w „Momencie“ wzrost judofobji w Polsce. Jako przykład, autor przytacza dwa artykuły, pochodzące z dwóch wrogich sobie obozów — sanacyjnego i narodowego. Jakiś dziennik pomorski (nazwy nie podano) w artykule z dnia 4 b.m. zastanawia się nad czelnością żydowską w Polsce i wypowiada zdanie, że

— jedynem wyjściem z sytuacji byłoby wyniesienie się połowy żydów z Polski.

Organ Legjonu Młodych („Państwo Pracy z dnia 18 ub. m.) miał się wypowiedzieć, że

jedynie słusznem, pod kątem widzenia interesów państwa, rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego w Polsce jest emigracja wszystkich żydów do Palestyny.

Po przytoczeniu kilku ustępów z tegoż artykułu, w którym wyjaśnia się, że upaństwowienie całego życia w Polsce zmusi żywioł żydowski do emigracji z Polski, autor. N. Prilucki pisze:

— Tak licytują się zupełnie otwarcie w swoich planach wyniszczenia 3-miljonowej mniejszości narodowej dwa śmiertelnie wrogie sobie obozy.

Władze nie konfiskują takich artykułów:

I to jest tolerowane wkrótce po oficjalnem oświadczeniu, złożonem przez wicemarszałka, który w czasie głosowania nad tezami konstytucyjnemi deklarował oficjalnie, że ani pochodzenie, ani przynależność narodowa, czy religijna nie może być powodem do cofnięcia komukolwiek praw obywatelskich.

„POSADY, AFERY PIENIĘŻNE“...

Oryginalnie komentuje wileńskie „Słowo“ — rozłam w „Legjonie Młodych“... Jest to — pisze — ciekawy incydent.

„Rozłam — twierdzi — nie odgrywa żadnej wewnętrznej rozterki, żadnego pasowania się z temi czy z innemi ideałami, że od pierwszej do ostatniej litery swej programowej proklamacji mówi o posadach, mafjach tajnych, żandarmerjach, aferach pieniężnych, że w ulotce poszargano, właśnie na tym drażliwym ostatnim punkcie, jednego z wodzów i kolegów z taką obcesowością, z takiem radosnem biciem w bębny, jakby chodziło o roztrąbienie klęski najgorszego dowego wroga! Przecież zarzuty pieniężne — to coś, czem należy szafować oględnie i coś, co nadaje się do wyświetlenia w czterech ścianach. Doprawdy że od tego wszystkiego bije jakieś rosyjskie rozdrapywanie ran, samoobnażenie (a raczej obnażenie wczorajszych najserdeczniejszych), bije posmak afery, bije zapaszek masoneryjny. Nikt nie żąda od młodych panaceum ustrojowego, — ale wszyscy żądają i mają prawo żądać charakteru, jakiejś czystości intencyj, jakiejś szlachetności walk i pracy. A tu mówią nam tylko o wiązaniu ludzi rozdawnictwem posad, mafią, nawet żandarmerją, a temu sami rozłamowcy nie przeciwdziałają nic“.

Działalność klubów lotnicz.
W POLSCE.

Według opracowanych ostatnio zestawień, kluby lotnicze w Polsce liczyły w roku ubiegłym ogółem 2.303 członków, w tem 371 pilotów motorowych, oraz 84 pilotów szybowcowych najwyższej kategorji C.

Sprzęt lotniczy składa się ze 101 samolotów i 33 szybowców. Członkowie klubów odbyli ogółem 22.342 lotów na samolotach w ogólnym czasie 5.379 godzin, oraz 13.005 lotów na szybowcach w czasie 782 godzin 31 minut. Na samolotach klubowych od były 22.031 lotów w czasie 5.334 godzin, na samolotach zaś, stanowiących prywatną własność członków klubów, 311 lotów w czasie 245 godzin.

Największą liczbę członków, mianowicie 934, posiadał Aeroklub Śląski, największą liczbę pilotów motorowych (116) Aeroklub warszawski, największą liczbę pilotów szybowcowych (38) — Aeroklub lwowski. Największy sprzęt lotniczy, składający się z 24 samolotów i 5 szybowców, posiadał Aeroklub warszawski.

GŁOSY PUBLICZNE.

Dlaczego fotografujemy?

Miarą wartości życia jest to, co było i w czem braliśmy udział, a więc wspomnienia. Gdy sięgamy pamięcią wstecz, mając do pomocy album fotografji, jakże żywo staje nam przeszłość przed oczyma. Nie ma domu, w którym nie przechowywano by „Przeszłości" w postaci obrazków schowanych w pudełku, lub głęboko na dnie szuflady. W smutną rocznicę, mamusia wydobywa te skarby.... „to twój tatuś" — mówi, „patrz synku..." ...gdy siwy włos posrebrzy głowy tych, którzy w zgodnym kroku wiele lat idą obok siebie przez życie, mgła wzruszenia przesłania im oczy, gdy patrzą na „młodą parę" z przed laty... „Patrz! to my... pamiętasz?...." ....a ten bobas, leżący na brzuszku?... To ty, gdy miałeś kilka miesięcy! Wszystko minęło, porwane wartkim prądem i rozpłynęło się, zatarło, — przesłonięte czasem!.... Lecz oto ten mały obrazek, ma cudowną moc wskrzeszania przeszłości.

Ale nie tylko dla tego fotografujemy! Oko aparatu fotograficznego, — objektyw, — uczy nas, abyśmy patrząc, widzieli piękno łąk i pól, — gór i lasów. Uczy nas, nie tylko widzieć ale i tworzyć piękno. Ileż to razy zachwycamy się fotografją gałązki oblanej słońcem, tej samej, którą tysiące innych przed nami oglądało obojętnie w naturze, żyjącą! Patrząc, nie widzieli!.... Nie umieli wyodrębnić szczegółu z całości. Objektyw, to nauczyciel! Sam fakt przenoszenia i utrwalania kształtów na papierze, za pośrednictwem kamery, zwłaszcza dla tych którzy nie mają zdolności rysownika, jest sam w sobie cudowną rzeczą!

Każdy inteligentny człowiek, skoro zapoznał się, chociażby pobieżnie z tem dziwnem misterjum wywoływania kliszy, marzy o posiadaniu własnego aparatu fotograficznego, by nauczyć się patrzeć na świat, przez objektyw. Fotografuje więc uczony i maluczki, stary i młody, bogaty i ubogi, bo dzisiejsze ceny, udostępniają nabycie kamery każdemu inteligentowi. Dla jednych, jest ona rozrywką czy sportem, innym daje chleb do ręki, — dla drugich fotografowanie jest poważnym środkiem umożliwiającym badania naukowe. Albo weźmy pod uwagę kino, tę cudowną, żywą fotografję! Niema dziedziny wiedzy, techniki czy sztuki, gdzie objektyw nie oddałby olbrzymich usług.

Dlatego też z prawdziwą radością doświadczyłem się z dzienników o powstałem kółku amatorów - fotografów, „Światłocień" z siedzibą w Sosnowcu.

Już dawno dawał się odczuć brak podobnej organizacji w Zagłębiu, gdzie nie brak zarówno wybitnych sił, jak i „patrykaczy" w zakresie fotografji. Dla jednych, jak i dla drugich zorganizowanie się w „Światłocieniu", da niewątpliwie duże korzyści, czy to przez wymianę zdań, wzajemne udzielanie sobie porad i wskazówek, krytykę swych prac, czy też urządzanie kursów fotografiki, na których doświadczeni, dzieliliby się swemi wiadomościami z adeptami tej sztuki.

„Światłocień", jak nam wiadomo, nosi się z zamiarem urządzenia wystawy prac swych członków, jak również i niestowarzyszonych dotąd amatorów. Zamiarowi temu należy przyklasnąć i oczekujemy bliższych danych co do terminu urządzenia wystawy.

„Foto - Entuzjasta".

PROGRAM RADJOWY

EUGENJUSZ MOSSAKOWSKI W KONCERCIE POPULARNYM.

Znakomity baryton polski, Eugejusz Mossakowski, wystąpi w koncercie popularnym w środę dnia 2 b.m. Program obejmuje fragmenty z popularnych oper, jak „Tannhauser", „Okręt Widmo", „Faust", „Traviata", „Poławiacze pereł" oraz „Książę Igor".

WTOREK 1 MAJA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomość meteorologiczne. 12.35 Muzyka. 15.00 Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.05 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16.05 Skrzynka P.K.O. 16.20 „W ogniu rewolucji roku 1905-go" — wygł. p. Władysław Pobóg-Malinowski. 16.35 Recital śpiewaczy Ireny Bardy. 16.50 Koncert kameralny Fr. Schubert. Forellen-Quintett op. 114 w wyk. Kwintetu Kameralnego. 17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu: „Literatura Polska" — „Słowacki" — odczyt I — wygł. prof. K. Górski. 17.50 Odczyt pt. „W świecie atomów" — wygł. dr. Jerzy Baumgarten. 18.10 Muzyka. 18.25 Drugi koncert z cyklu „Koncerty Brandenburskie" — płyty z objaśnieniami. 18.50 Pogawędka Cioci Hel z dziećmi. (H. Reutt). 19.05 Rozmaitości. 19.10 Gawędę wędkarską wygł. Władysław Miedniak. 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „Wiktorja i jej huzar" — operetka w 3 aktach z prologiem Pawła Abrahama w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. — W przerwie: Kwadrans literacki: „W restauracji" — fragment z powieści Anieli Gruszeckiej p.t. „Przygoda w nieznanym kraju". 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie.

Święto pułkowe 23 pal.

obchodzone będzie w dniu 3 Maja.

W związku z uroczystością święta państwowego w dniu 3 maja, w dniu tym obchodzi również swe święto oraz 14 rocznicę istnienia 23 p.a.l. w Będzinie.

Program uroczystości przedstawia się następująco: w dniu 2 b.m. o godz. 9 odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Będzinie nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych żołnierzy 23 p.a.l. W nabożeństwie wezmą udział: przedstawiciele władz państwowych, wojskowych oraz organizacyj społecznych.

Wieczorem odbędzie się na ulicach miasta capstrzyk orkiestr. Capstrzyk zakończy się uroczystym apelem poległych na dziedzińcu koszarowym 23 p.a.l. Apel odbędzie się z udziałem publiczności. Wstęp do koszar bramą główną od ulicy Sienkiewicza.

W dniu 3 maja odbędzie się uroczysta msza św. polowa na placu koszarowym pułku. Początek mszy św. o godz. 10. Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, organizacyj społecznych, sportowych oraz oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego, policji państwowej i t. d.

Dla publiczności wstęp do koszar od ulicy Sienkiewicza.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada, którą przyjmie komendant garnizonu na placu 3 Maja. W godzinach popołudniowych odbędą się na placu sportowym pułku zawody sportowe z udziałem licznych miejscowych klubów. Zawody budzą duże zainteresowanie i zgromadzą niewątpliwie wielu miłośników sportu. Początek zawodów o godz. 14.30. Wstęp bezpłatny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Wtorek	Dziś Jakóba Jutro Zygmunta Wschód słońca 4 m. 22. Zachód „ 19 m. 01.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlaja:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Casanowa.
PAŁACE: Homunculus.
EDEN: „Lady Lou".

BĘDZIN

APOLLO: „Hotel Pension".
ŚWIATOWID: „Nie jestem aniołem".
NOWOŚCI: „Nie będziesz kurtyzaną" i „Noc strachu".

DĄBROWA

ARS: „Obiad o ósmej".
BAJKA: „Turbina 500 tys." i „Brat djabła".

ZAWIERCIE

STELLA: „Jej królewska mość"

× FERJE LETNIE W SZKOŁACH OD 15 CZERWCA. Minister oświaty postanowił, że rok szkolny zakończy się z dniem 15 czerwca. Czasokres od 15 do 22 czerwca ma być przeznaczony na przeprowadzenie egzaminów dla nowych kandydatów.

× 10-LECIE BANKU POLSKIEGO. W ub. sobotę pracownicy Banku Polskiego oddział w Sosnowcu obchodzili 10-lecie Banku Polskiego. Skromna uroczystość odbyła się w lokalu klubu pracowników Banku Polskiego. Po wysłuchaniu przemówienia przez radjo dyr. Barańskiego z Warszawy, do zebranych przemówił wicedyrektor Banku Polskiego w Sosnowcu p. A. Sokolski, podkreślając w treściwym i doskonale ujętym referacie doniosłą rolę Banku Polskiego w odrodzonej Polsce. W imieniu pracowników zabrał głos dr. Z. Paleolog, poczem odbyła się towarzyska herbatka.

Główne uroczystości związane z 10-leciem istnienia w wolnej Polsce Banku Polskiego odbędą się w maju.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 1 bm. o godz. 20.15 arcywesoła komedja w 3 aktach A. Czajkowskiego pt. „Nie tu i nie tam". Ceny miejsc najniższe (od 50 gr. do 1 zł.).

Środa dnia 2 bm. o godz. 20.15 świetna komedja w 3 aktach A. Czajkowskiego po cenach najniższych.

Czwartek dnia 3 bm. o godz. 16.30 popołudniowe przedstawienie po cenach najniższych arcywesołej komedji w 3 aktach A. Czajkowskiego pt. „Nie tu i nie tam".

Wieczorem o godz. 20.15 premjera — „TUROŃ" St. Żeromskiego w reżyserji J. Golaszewskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek 1 maja „Rodzina".
Środa 2 maja Akademja Powstańcza ku uczczeniu Rocznicy III powstania śląskiego. — O godz. 20.30 Wielka warszawska szopka polityczna „Szachy Pana Marszałka".
Czwartek 3 maja o godz. 16 Kot w butach. — Wiecz. „Pani Chorążyna" — premjera. Urocz. przedst. ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja.

× ZARZĄD KOŁA P. C. K. W NIWCE zawiadamia wszystkich członków o zbiórce w dniu 3 Maja r.b. o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ulicy 1 Maja 22, w domu Spółdzielni „Społem".

× KURS SEKCJI MŁODYCH. W ub. niedzielę w lokalu „Ogniska" w Dąbrowie odbył się kurs dla delegatów placówek sekcji młodych Stronnictwa Narodowego. Na kursie tym wykłady organizacyjne i ideowe wygłosili: mgr. Stefan Niebudek, redaktor „Gazety Narodowej" w Częstochowie i mgr. Stefan Klimecki, działacz narodowy w powiecie brzeskim. W kursie, trwającym przez cały dzień, wzięło udział przeszło 30 delegatów z placówek pow. Będzińskiego.

× ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM W SOSNOWCU. W środę, 2 maja w przeddzień święta narodowego odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu odczyt prof. Andrzeja Majewskiego p.t.: „Wielkie sprzysiężenie narodu" (myśli i uwagi polityczne w 143 rocznicę Konstytucji 3 Maja). Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Święto 3 Maja

W GRODŹCU.

W dniu 27 b.m. w sali klubu Grodzieckiego Tow. odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu święta 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy. Do prezydjum komitetu wchodzą pp.: przew. inż. Olszewski, wiceprzew. inż. Wiśniewski, sekretarz Stefan Czajer. Po przyjęciu protokółu z zebrania organizacyjnego p. Al. Czarnecki zdał szczegółowe sprawozdanie z zebrania Komitetu powiatowego, poczem przewodniczący sekcji złożyli sprawozdania z podjętych prac przygotowawczych.

Następnie ułożono następujący program uroczystości: W przeddzień święta capstrzyk organizacji mundurowych z orkiestrą Koła górników przy Grodzieckiem Tow.

W dniu 3 Maja o godz. 6.30 jako zapowiedź uroczystości odegrane zostaną hejnały z góry św. Doroty z wieży szybowej zakładów Solvay i wieży ciśnień w Grodzieckiem Tow. O godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacji i korporacji przy szkole powszechnej nr. 2, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochód na czele 3 miejscowych orkiestr uda się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie wygłoszone okolicznościowe przemówienie i rozwiązanie pochodu.

Jednocześnie po przemówieniu Związek gołębi pocztowych w Grodźcu wypuści przed płytą Nieznanego Żołnierza kilkaset gołębi pocztowych. Pewna ilość gołębi Związku grodzieckiego będzie wypuszczona w Będzinie przy uroczystościach powiatowych. Wieczorem na zakończenie uroczystości odbędzie się akademja na program której złożą się: zagajenie, prelekcja, deklamacje, recytacje, oraz część wokalno muzyczna i sztuczka p.t. „Marcowy kawaler", która odegraną zostanie przez Tow. dram.-śpiew. „Lira" w Grodźcu.

Przetarg na rzeźnię miejską

W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym odbył się powtórny przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej w Sosnowcu, wobec tego, że do poprzedniego przetargu nikt się stanął. Obecnie złożyli oferty: huta „Helena" i Zelinger ze wspólnikami. Magistrat oferty nie przyjął (prawdopodobnie epowodu proponowanych ogromnie niskich czynszów) i postanowił prowadzić rzeźnię we własnej administracji. Z dniem dzisiejszym przeto rzeźnie przechodzi pod bezpośredni zarząd Magistratu.

× DZIECI DLA DZIECI. W niedzielę, dn. 29 kwietnia o godz. 16 w lokalu szkoły powszechnej im. Tadeusza Czackiego w Sosnowcu odbyło się przedstawienie, zorganizowane przez oddziały III-b i IV-b z inicjatywy ich wychowawczyń pp. Marji Sochackiej i Zofji Ankersteinówny, przy wydatnej pomocy ze strony pp. Anatola Zielińskiego oraz Kazimierza Skowrońskiego. Na program złożyły się deklamacje, djalogi oraz obrazki sceniczne p.t. „Jak ja prędko czytam", „Jak szła do nas wiosna" i „Przebudzenie różyczki". Dochód z imprezy przeznaczono na Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych.

× Z PORANKU DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Zreorganizowana przed niedawnym czasem na terenie Zagłębia placówka P.W.K. stale daje dowody swej żywotności. Po koncercie religijnym, urządzonym wespół z Towarzystwem muzycznem zorganizowany został poranek w kinie „Palace" w Sosnowcu, na który złożyły się: koncert orkiestry, tańce rytmiczne t. zw. „freski" i film: „Wróbelki".

Poranek ten, pomimo iż nie osiągnął należytego wyniku finansowego, był jedną z tych cegiełek, które organizacja stale dorzuca, aby tę tak ważną placówkę uruchomić i spopularyzować, a przez to zjednać jaknajwięcej członków do pozytywnej pracy w tym kierunku. Piękny film z Mary Pickford, był niejako ilustracją zaradności kobiety w trudnej i przykrej sytuacji.

Organizacja składa serdeczne podziękowanie za pracę p. prof. Obuchowiczowi oraz członkom orkiestry szkoły im. St. Staszica, dziękuje również uczenicom, pomagającym w zorganizowaniu poranku oraz tym, które brały udział w wykonaniu t. zw. „fresków".

Burzliwe zebranie
ROLNIKÓW W CZELADZI.

W ub. niedzielę w gmachu szkolnym w Czeladzi odbyło się walne zebranie rolników na którem po sprawozdaniu z działalności zarządu, omawiano sprawę wyborów do rady miejskiej.

Zebrani za pasanie bydła i koni na pastwiskach ogólnych uchwalili pobierać specjalne opłaty.

Postanowiono również interwenjować w sprawie zamkniętej drogi polnej, pod Przełajką.

Sprawa wyborów wywołała ogromną wrzawę, przemówienia bowiem kilku mówców podnieciły umysły zebranych do tego stopnia, że zaproszonym przez Komitet referentom agitującym za listą sanacyjną, nie pozwolono mówić.

Na zebraniu padło wiele gorzkich słów pod adresem sanacji i jej przedstawiciela na stanowisku komisarza. Zebranie zakończyło się b. burzliwie, a rolnicy stwierdzili, że o swych sprawach chcą sami decydować.

Dziś tramwaj rusza
DO RENARDA.

Wobec ostatecznego ukończenia budowy mostu na Przemszy na ul. 1 Maja w Sosnowcu, od dziś tramwaje na linji z Milowic będą kursowały do Renardu. Dalej narazie linja nie będzie uruchomiona dopóty, dopóki towarzystwo tramwajowe nie ureguluje sprawy z gwarectwem hr. Renard co do przeprowadzenia linji i kursowania na niej wozów tramwajowych przez bocznicową linję kolejową w pobliżu dworu renardowskiego.

W związku z przedłużeniem linji tramwajowej do Renardu powiększona będzie na tej linji liczba wozów do czterech. Za kilka dni wagony starego typu zamienione będą na typ nowy. Jeden z takich nowoczesnych wagonów, nawiasem mówiąc krajowego wyrobu, już kursuje na linji milowickiej. Wiadomość że wszystkie wagony będą takie, niewątpliwie publiczność przyjmie z zadowoleniem.

Nadmieniamy również, że zapowiadana obniżka taryfy nastąpi już w najbliższej przyszłości.

× **ZBIÓRKA.** Zarząd P.Z.Z.P.P. i H. w Dąbrowie zawiadamia wszystkich członków Związku, że zbiórka w dniu święta Trzeciego Maja odbędzie się w lokalu Związku, ul. Sienkiewicza 10, o godz. 9, skąd członkowie wyruszą wraz z orkiestrą na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Zarząd prosi o gremjalne przybycie na zbiórkę i wzięcie udziału w pochodzie.

× **WARTO ZOBACZYĆ.** Z okazji obchodu święta narodowego 3 Maja, Komitet urządza w kinie „Bajka" w Dąbrowie, przedstawienie, na które się złożą: Film o Polsce współczesnej p.t. „Nie rzucim ziemi — skąd nasz ród", oraz humorystyczny film z Flipem i Flapem. Początek przedstawienia o godz. 13.30, w dniu 3 maja b.r. Bilety w cenie 10 groszy można nabywać w kasie kina od godz. 12.

× **STRAJK NA KOPALNI HELENA** w Niwce trwa w dalszym ciągu. Robotnicy w liczbie około 60 od ośmiu dni przebywają w podziemiach, przyjmując dostarczane im przez rodzinę pożywienie.

× **KRWAWE PORACHUNKI.** W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek około godziny 1, ulica Okrzei w Sosnowcu była terenem krwawej napaści. Oto niejaki Franciszek Madej (Staszica 30) napadł na przechodzącego Djonizego Wacowskiego (Rybna 5) i zadał mu kilka ciosów nożem.

Wacowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Madeja aresztowano.

Z dnia propagandy
ogródków działkowych w Dąbrowie.

Staraniem zarządu miejskiego w Dąbrowie i przy współudziale Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu został zorganizowany w Dąbrowie w ub. niedzielę Dzień propagandy ogródków działkowych.

W święcie wzięli udział: **prezes okręgu warszawskiego p. St. Wilczyński**, przedstawiciele zarządu miejskiego w Dąbrowie, Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, prasy, miejscowego społeczeństwa, delegacje instytucyj społecznych Czeladzi, Zawiercia, Strzemieszyc, delegacje ogródków działkowych z Czeladzi i Zawiercia, oraz **przeszło 800 osób sympatyków ruchu działkowego, młodzieży szkolnej itp.**

Program obchodu obejmował: Zbiórkę w ogrodzie działkowym wszystkich uczestników święta, skąd w pochodzie z orkiestrą na czele udano się na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie cały pochód **przemaszerował ulicami miasta,** udając się na poranek do pięknie udekorowanej auli szkoły górniczej i hutniczej, gdzie zebranie zagaił **kierownik ogródków miejskich p. B. Burski.** Imieniem miasta powitał zebranych wiceprezydent miasta p. T. Trzęsimiech, poczem na przewodniczącego powołano p. Wereszczyńskiego z Czeladzi, na asesorów p. Wilczyńskiego, St. Wróblewskiego, dr. Machonia, dr. Przyłęckiego, dr. Wierzbickiego juniora, Podsiadło, W. Bieganskiego. Sekretarzował A. Przado.

Następnie prezes St. Wilczyński wygłosił dłuższy odczyt, podkreślając **znaczenie ogrodnictwa działkowego dla rodzin,** doniosłą jego rolę w ogólnem gospodarstwie państwa naszego.

Referat przyjęli zebrani hucznymi oklaskami. **Potem wygłosił przemówienie prezydent miasta J. Kaczkowski.** W krótkich słowach przedstawił zebranym rys historyczny ogródków działkowych Dąbrowy, ich rozwój w obecnej chwili, oraz **wielką wartość, jaką przedstawiają w podniesieniu racjonalnej kultury ogrodniczej nietylko w Dąbrowie,** ale w całem Zagłębiu. Po przemówieniach zostały wygłoszone trzy odczyty lekarzy Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, mianowicie dr. Machoń mówił o znaczeniu wychowawczem ogródków działkowych dla dzieci, dr. Przyłęcki — **o znaczeniu higjeniczno-zapobiegawczem pracy w ogródkach i reformie odżywiania** i dr. Wierzbicki jr. o roli ogródków w rozwoju dzieci.

Po referatach zebrani uchwalili rezolucje z podziękowaniem zarządowi miejskiemu w Dąbrowie, władzom państwowym, a w szczególności Ministerstwu opieki społecznej oraz Funduszowi Pracy, władzom Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu oraz władzom Związku okręgu warszawskiego za cenną pomoc, współpracę, rady i opiekę, udzielaną ogródkom działkowym w Dąbrowie.

Dla uświetnienia uroczystości **najmłodsi działkowcy zadeklamowali ku ogólnej uciesze zebranych parę okolicznościowych wierszyków,** dziewczynki zaś odtańczyły tańce narodowe polskie. Na zakończenie p. Burski podziękował wszystkim przedstawicielom władz, instytucyj, organizacjom, działkowcom za przyczynienie się do zorganizowania tak udanej propagandy idei ogródków działkowych, które na terenie Zagłębia zdobywają coraz liczniejsze grona sympatyków, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Trzeci zlot „Powszechniaków"
w Dąbrowie.

Komitet redakcyjny „Powszechniaka" urządza w dniu 6 maja w szkole nr. 5 w Dąbrowie trzeci zlot „Powszechniaków" Zagłębia Dąbrowskiego pod protektoratem insp. Luchowca.

W zjeździe winni wziąć udział delegaci wszystkich szkół Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy (najwyżej 3-ch z jednej szkoły). O godz. 8 rano zbiorą się delegaci na podwórzu szkoły nr. 5, poczem wyruszą na nabożeństwo do kościoła. Po powrocie rozpocznie się o godz. 10 część referatowo-sprawozdawcza. Od g. 11.30 do 12.30 trwać będzie część artystyczna, na którą złożą się tańce, recytacje, muzyka, deklamacje i obrazek sceniczny. Część ta zakończy się wspólnem zdjęciem i wpisywaniem się do pamiątkowej księgi zlotowej. Skolei nastąpi herbatka dla delegatów i fotografja, a wreszcie ostatnia i najważniejsza część dyskusyjna, w której delegaci będą zabierać głos w sprawach pisemka oraz ustalą wytyczne i plan pracy redakcyjny i administracyjny na rok przyszły. Owocem tej części będą uchwalone rezolucje i postanowienia. Odśpiewanie pieśni „powszechniaków" zakończy zlot.

Delegaci winni zaopatrzyć się w papier i ołówki, aby mogli zapisywać ważniejsze rzeczy. W zlocie winni wziąć czynny udział, wypowiadać się śmiało w sprawach pisemka, podawać projekty, życzenia i sposoby, dotyczące udoskonalenia pisemka, gdyż tylko wtedy zlot przyniesie naprawdę dużą korzyść. Po zjeździe delegaci mają złożyć w swoich szkołach sprawozdania.

W dniu zlotu od godz. 7.30 oczekiwać będą na przyjazd delegatów na stacji i przystankach tramwajowych członkowie szk. komitetów redakcyjnych z opaskami na rękach. Należy się przeto zgłaszać do nich bądź po informacje, bądź o wskazanie drogi iodprowadzenie.

Makabryczna zbrodnia
zwyrodnienie, czy niepoczytalność?

Dzięki przypadkowi wykryto w ub. niedzielę około północy potworną zbrodnię dzieciobójstwa, która nie ma równej sobie w ostatnich latach na terenie Zagłębia Dąbr.

Po godz. 11 wieczorem w pobliżu Góry Zamkowej w Będzinie patrolujący policjant zauważył jakąś młodą kobietę, której wygląd zewnętrzny wzbudził w nim podejrzenie. Niewiasta ta bowiem ukrywała coś pod płaszczem. Policjant sądząc, że nieznajoma ukrywa przemyt, lub też bibułę komunistyczną, wezwał ją do zatrzymania się.

Młoda kobieta, zamiast zatrzymać się, poczęła biec, a w pewnym momencie, wyjąwszy jakieś przedmioty spod płaszcza, przerzuciła je szybko za płot, ciągnący się wzdłuż ulicy.

Przy pomocy przechodniów policjant zatrzymał wkrótce nieznajomą, poczem powierzywszy ją chwilowo opiece osób biorących udział w pościgu, zajął się odszukaniem przedmiotów, wyrzuconych przez kobietę.

Jakież olbrzymie było zdziwienie i przerażenie policjanta, gdy zamiast spodziewanego przemytu czy odezw znalazł w ogrodzie dwie małe skrwawione rączki niemowlęcia.

Dokonawszy tego wstrząsającego odkrycia policjant odprowadził nieznajomą do komisarjatu, gdzie poddano ją rewizji.

Wyniki rewizji były niespodziewane i zrobiły wielkie wrażenie na obecnych. Oto przy nieznajomej która była tylko w bieliźnie i w paltocie, znaleziono na piersiach pod koszulą skrwawioną głowę niemowlęcia, poniżej zaś tułów z nogami.

Po ochłonięciu z niesamowitego wrażenia policjanci przystąpili do przesłuchania zatrzymanej. W pierwszej chwili oświadczyła ona, że jest mężatką, matką trojga dzieci i mieszka w Czeladzi. Do zbrodni dzieciobójstwa przyznała się, odmawiając jednak bliższych zeznań.

Po przyjeździe w otoczeniu przedstawicieli policji do Czeladzi, zatrzymana zmieniła swe zeznania, oświadczając, że w Czeladzi nie mieszka, natomiast zamieszkuje tam jej wuj. Zeznanie to było prawdziwe, bowiem wkrótce odnaleziono wuja nieznajomej, który podał policji nazwisko swej siostrzenicy oraz jej miejsce zamieszkania.

Jest nią 24-letnia mieszkanka Sosnowca, niejaka J. M. (Nazwiska ze względu na rodzinę M., cieszącą się dobrą opinją oraz na to, że dzieciobójczyni sprawia wrażenie istoty anormalnej, nie podajemy).

Zapytana o pobudki, jakiemi kierowała się przy popełnieniu ohydnej zbrodni, M. oświadczyła, że uczyniła to w obawie przed gniewem ojca.

Potworna ta zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

Poćwiartowane niemowlę żyło zaledwie 3 dni. Zwłoki umieszczono w kostnicy.

× **DZIECIOBÓJSTWO.** W ub. niedzielę ujawniono zbrodnię dzieciobójstwa. Oto policja dąbrowska zawiadomiona została przez Józefa Kulę (Zagórska 43), że w dniu 28 ub. m. przybyła do jego mieszkania 20-letnia Helena Rojewska, bez stałego miejsca zamieszkania, która porodziła tam dziecko, następnie udusiła je, poczem zwłoki ukryła w szafie.

Po przybyciu na miejsce policja znalazła zwłoki niemowlęcia we wskazanem miejscu. Zwłoki umieszczono w kostnicy.

Rojewska, ze względu na osłabienie, została przewieziona do szpitala, gdzie znajduje się pod nadzorem policji.

Aresztowanie złodziei
I PASERA.

Policja śledcza w Sosnowcu aresztowała Franciszka Szymaszka (Smolna 6) oraz Kazimierza Beryczko (Daleka 9), którzy w dniu 18 b.m. okradli mieszkanie Wiktorji Wolkowicz, w Sosnowcu (Grochowa 6), skąd zabrali bizuterję, nakrycia stołowe oraz rewolwer.

Aresztowano również pasera Józefa Orbacha, zamieszkałego przy ulicy Rybnej 5. Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W ub. niedzielę aresztowany został Antoni Bagiński z Sosnowca, który w dniu 10 stycznia dokonał kradzieży na szkodę Pisko z Dańdówki.

× **KRADZIEŻE.** W ub. niedzielę nieznani sprawcy dostali się na plebanję we wsi Łęka, gminy Lanm. w tym czasie gdy w kościele odprawiane było nabożeństwo i skradli na szkodę ks. St. Golaszewskiego 200 zł. gotówką oraz rewolwer.

Z mieszkania Antoniego Szynkowskiego w Sosnowcu (Wiejska 8) skradziono biżuterję i garnitur, wartości 170 zł.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK". Na treść świeżo opublikowanego nr. 4 „Hutnika" składają się w dziale technicznym następujące artykuły: K. Łowiński: „O pracy przy walcowaniu"; J. Obrębski: „Wpływ siarczków na przeróbkę plastyczną stali, oraz Przegląd wydawnictw Wielkie piece — Stalownie — Walcownie — Własności wytworów hutniczych — Naukowa organizacja — Nowe patenty.

Dział gospodarczy zawiera artykuły: Wł. Kuczewski: „O kontroli kosztu własnego surówki i wlewka martinowskiego"; J. Ignaszewski: „Rozwój kartelizacji w europejskiem hutnictwie żelaza" i sprawozdanie z działalności hut żelaznych w marcu r. 1934.

Szczególną uwagę zainteresowanych zwróci, podany w dosłownem brzmieniu układ Syndykatu Polskich hut żelaznych o reorganizacji systemu sprzedaży żelaza w Polsce. Wyczerpujące dane cyfrowe, dotyczące produkcji i zbytu hutnictwa polskiego, obszerna kronika oraz dział recenzyj zamykają zeszyt.

KRONIKA OLKUSZA

„ROSA" — Nowoczesny Robinzon. — Fragmenty z życia marszałka Pilsudskiego i sensacyjny nadprogram.

„ORZEŁ" — Nie damy ziemi i Królowa szybkości.

× PO ŚWIĘCIE LASU. Sobotnie święto lasu w Olkuszu wypadło niezwykle uroczyście, czemu sprzyjała piękna pogoda. Na czele orkiestry gimnazjum męskiego, wyruszył pochód około dwóch tysięcy dziatwy wszystkich szkół olkuskich nad sztolnię Ponikowską do lasów państwowych, ze swoimi kierownikami i personelem nauczycielskim. W uroczystości wziął również udział p. starosta Gliszczyński i personel nadleśnictwa olkuskiego. Nadleśniczy p. inż. Grotowski, oraz adjunkt p. Laskowski wygłosili przemówienia o znaczeniu lasu. Nie obyło się bez wesołej zabawy, w której brała udział cała młodzież.

W miejscowości Pazurek, gm. Rabsztyn w święcie lasu brała udział dziatwa szkół powszechnych z Michałówki, Chrząstowic i Gołaczew. Okolicznościowe przemówienie wygłosił leśniczy p. Perek. Zasadzono kilkanaście drzewek morwowych.

× Z WALNEGO ZEBRANIA STRAŻY. W ub. niedzielę, pod przewodnictwem komisarza ziemskiego, p. Cieszewskiego odbyło się walne zebranie straży ochotniczej miejskiej w Olkuszu. Sprawozdania za rok ubiegły odczytali: z działalności zarządu — prezes sędzia J. Sendra, kasowe — p. St. Bobrzecki, z dowództwa pp. naczelnik straży p. K. Zakrzewski i komisji rewizyjnej — p. R. Łaskawiec. Po dyskusji wybrano uzupełniający zarząd straży pp.: Jana Stachurskiego, Józefa Świątka (ponownie) i R. Rosiaka. Komisja rewizyjna pp.: R. Łaskawiec, Ig. Paul i St. Sawina (ponownie). Wybór pozostałych członków spowodu nieukończenia kadencji nie był dokonywany. W wolnych wnioskach omawiano sprawę urządzenia jubileuszu 50-lecia istnienia straży i ufundowania nowego sztandaru straży. Obydwie sprawy przekazano do załatwienia zarządowi.

× ZEBRANIE STRONNICTWA LUDOWEGO. W Podzamczu, gm. Ogrodzieniec odbyło się w ub. niedzielę zebranie Stronnictwa ludowego przy udziale około 100 osób, na którem przemawiał adwokat z Sosnowca, p. T. Woner.

× DO WOJSKA. Od dzisiaj aż do 6 czerwca r.b. włącznie odbywać się będzie w Olkuszu pobór rekruta do wojska z roku 1913.

× DO GDYNI. W wycieczce do Gdyni i na Hel z pow. Olkuskiego w dn. 28 b.m. zarezerwowano 480 miejsc w wagonach kolejowych, przyczem w wypadku zgłoszenia się do 5 b.m. większej ilości uczestników ponad tę liczbę, może być zarezerwowane dodatkowo 100 miejsc, t.j. do 580.

× PRZED WYBORAMI. W ub. niedzielę w sferach mieszczańskich powstał komitet p. n. „Zjednoczeni obywatele m. Olkusza", który wystawią oddzielną listę radnych do przyszłej Rady miejskiej. W najbliższych dniach utworzony zostanie drugi komitet, mianowicie wśród inwalidów wojennych, którzy również myślą o wystawieniu kandydatów z własnej listy.

× ODNALEZIENIE UMYSŁOWO-CHOREJ. Zaginioną przed dwoma tygodniami umysłowo - chorą, Augustynę Imiela z Karlina, gm. Ogrodzieniec, odnaleziono w Krakowie.

× ZE ZŁAMANYM KRĘGOSŁUPEM. Do szpitala olkuskiego przywieziono gospodarza ze wsi Chełm, gm. Jangrot, Antoniego Niepsuja ze złamanym kręgosłupem od upadku z woza przy zwózce słomy. Stan b. groźny.

× PRZEZ WŁASNĄ NIEOSTROŻNOŚĆ. Od uderzenia wachlarzem anta osobowego papierni „Klucze", doznała poważnych okaleczeń w ub. niedzielę mieszkanka Pomorzan, Zofja Urbańska, którą odwieziono do szpitala olkuskiego. Urbańska chcąc dla uniknięcia kurzu przejść na drugą stronę szosy z własnej nieostrożności zaczepiona została przez wachlarz auta.

Złośliwe bankructwo kupca z ulicy Modrzejowskiej.

Doniedawna jeszcze w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 4 znajdował się sklep z konfekcją **Abrama Genendelmana.** Przed kilku tygodniami Genendelman zupełnie **niespodziewanie ogłosił bankructwo,** narażając wielu kupców na straty.

Jak się okazało, bankructwo to ogłoszone było złośliwie, w związku z czem poszkodowani kupcy wystąpili ze skargami, przyczem **pretensje ich wynoszą łącznie około 30 tys. zł.** Genendelman, nie czekając na aresztowanie, **ulotnił się w niewiadomym kierunku.**

Po przeprowadzeniu dochodzenia i stwierdzeniu oszustwa, prokurator wydał nakaz aresztowania nieuczciwego kupca, oraz podejrzanych o współudział w oszustwie jego żony **Ryfki i brata jej Dawida Lisa.**

Genendelmanową i Lisa aresztowano wczoraj i przekazano do dyspozycji władz sądowych, za zbiegłym zaś Genendelmanem **rozesłano listy gończe.**

Dodać należy, że **jest to nie pierwsza podobna sprawa Genendelmana.** W swoim czasie ogłosił on złośliwe bankructwo w Kielcach, narażając wielu kupców na poważne straty. Zlikwidowawszy wszystkie swe interesy **wyjechał wówczas do Francji.** W międzyczasie żona jego weszła w porozumienie z wierzycielami i spłaciwszy im zaledwie 5% należności, zlikwidowała wówczas całą sprawę.

Wtedy dopiero G. powrócił z Francji i za pieniądze uzyskane z nieuczciwej kombinacji **kupił dom,** który fikcyjnie zapisał na jedną ze swych krewnych.

Obecnie kombinacja taka Genendelmana nie uda się.

Reorganizacja ustroju szkolnictwa zawodowego.

Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. przeprowadzi w najbliższych latach **zasadniczą reorganizację ustroju szkolnictwa zawodowego w Polsce.** Według projektów, opracowanych przez państwową komisję oświaty zawodowej, **powstaną zupełnie nowe typy szkół. Szkolnictwo techniczne ulegnie poważnej rozbudowie.** Projektowane jest założenie **szkół mechanicznych** stopnia gimnazjalnego dla kształcenia wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy i kowali oraz **szkół licealnych dla techników warsztatowych i konstruktorów.**

Z nowych szkół technicznych tworzone będą **szkoły odlewnicze, hutnicze, elektryczne i górnicze.** Te ostatnie **kształcić będą sztygarów dla G. Śląska i Zagłębia Dąbr.**

Nowy ustrój szkół handlowych przewiduje: **kupieckie szkoły dokształcające dla praktykantów i gimnazja kupieckie,** do których będzie przyjmowana młodzież po 6 klasach szkoły powszechnej. Nauka w szkołach obejmować będzie m. in. organizację handlu towarowego, reklamę, towaroznawstwo, geografję handlową, buchalterję i sprzedawnictwo towarów. Nauka połączona będzie z ćwiczeniami praktycznemi dla przyszłych kupców.

Dla uniknięcia nadprodukcji absolwentów szkoły kupieckie tworzone będą tylko w stosunku do istniejących potrzeb. **Pierwsze szkoły kupieckie nowego typu powstaną w roku szkolnym 1935-36.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Anglja nie chce się dzielić z Polską rynkami zbytu.

Powróciła z Londynu delegacja polska do rokowań z przemysłowcami węglowymi Anglji. Przebieg tych rokowań śledziła z zainteresowaniem prasa niemiecka, w niej też znaleźć można obecnie bliższe szczegóły dotyczące przebiegu konferencji. Postulaty Polski w Londynie — jak podaje „Deutsche Bergwerkszeitung" — szły w dwojakim kierunku: umowy cennikowej i porozumienia w sprawie podziału zagranicznych rynków zbytu.

Sprawa umowy cennikowej odpowiadała angielskiemu przemysłowi węglowemu, gdyż ceny polskie w krajach skandynawskich miały niekorzystny wpływ na eksport wielkobrytyjski. Sprawa cen minimalnych węgla wypłynie prawdopodobnie w trakcie rokowań o układ handlowy między Polską i Anglją, które są spodziewane w maju br. Natomiast z większemi trudnościami związana jest kwestja podziału rynków eksportowych, co do których, według „D. B." Polska życzy sobie uregulowania traktatowego na zasadzie chwilowego położenia. Naogół większe możliwości porozumienia zarysowały się odnośnie do północnych rynków eksportowych, na których zdaniem pisma, zachodzi możliwość odstąpienia (?!) przez Polskę poważnej części tych rynków zbytu. Natomiast poważne trudności zarysowują się w związku z rynkami nadśródziemnomorskiemi, gdzie węgiel polski dostał się na tereny, będące starą domeną wpływów brytyjskich. Również wielkie trudności wywołują inne rynki, w pierwszym rzędzie Irlandja i południowa Ameryka. W telefonogramie z Londynu z dnia 20 kwietnia zamieszczonym przez cytowane pismo — wyrażone jest przypuszczenie, że mało się naogół można spodziewać po brytyjsko-polskich rozmowach węglowych. Po stronie przemysłu brytyjskiego nie ma wcale zdolnej do przeprowadzenia takiego porozumienia organizacji górnictwa węglowego. Przewodniczącym brytyjskiej delegacji był prezes Mining Assosiation. Dalsza wiadomość niemieckiego pisma o odroczeniu rokowań potwierdza niepomyślne horoskopy. „Deutsche Bergwerkszeitung" podkreśla brak oficjalnego udziału przedstawicieli rządu polskiego i brytyjskiego w rokowaniach.

Kronika gospodarcza.

30.000 PŁYT DO SOWIETÓW. Sowiecki syndykat handlowy „Torgsin", zawarł w ostatnim tygodniu umowę z warszawskiemi wytwórniami płyt gramofonowych, w sprawie dostarczenia 30.000 płyt nagranych najnowszemi tekstami muzycznemi. Płyty te przeznaczone są dla świetlic wiejskich i sowieckich kolektywów rolnych. Tranzakcję uskuteczniono za gotówkę, płacąc po 1 zł. za płytę.

KSIĘGI HANDLOWE. Połączone komisje podatkowa oraz polityki gospodarczej Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi omawiały ostatnio sprawę zaopinjowania rozporządzenia wykonawczego do wchodzącego w życie z dniem 1 lipca r.b. nowego kodeksu handlowego. Specjalne rozporządzenie wykonawcze unormować ma zakres prowadzenia ksiąg handlowych. Stanowisko połączonych komisyj sprecyzowane zostało w ten sposób, że księgi handlowe prowadzić muszą przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych 5-ciu kategoryj.

NORMALIZACJA ZESZYTÓW SZKOLNYCH. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało nowe rozporządzenie wprowadzające z nadchodzącym rokiem szkolnym 1934 — 1935 jednolity tydzień zeszytów szkolnych dla uczniów szkół powszechnych. Normalizacja zeszytów dokonana będzie w trosce o ochronę wzroku dzieci. Kajety nowego typu będą miały linjaturę opartą na badaniach lekarzy okulistów. Normalizacja zeszytów wpłynąć ma również na potanienie najbardziej rozpowszechnionego artykułu pomocy szkolnych.

EKSPORT PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. W marcu r.b. eksport łódzkiego przemysłu włókienniczego wyniósł ogółem 361.5 tys. kg., wartości 2,7 miljonów złotych. W porównaniu z lutym r.b. oznacza to wzrost eksportu o około 200 tysięcy złotych. Wzrost eksportu zaznaczył się głównie do Anglji, krajów afrykańskich i Palestyny. Pozyskany został także dla eksportu włókienniczego nowy rynek zbytu w południowo-amerykańskiej republice Kolumbja, która poczyniła w Łodzi pierwsze zakupy manufaktury.

KRONIKA ZAWIERCIA

Rozpoczęcie robót PRZY BUDOWIE NASYPU ZAWIERCIE — PORĘBA.

W dniu wczorajszym rozpoczęto wstępne roboty przy budowie nasypu kolejowego na trasie Zawiercie — Poręba. Przy robotach tych znalazło narazie pracę 100 bezrobotnych, zatrudnionych na 2 zmiany.

W przyszłym tygodniu ma nastąpić dalsze przyjmowanie bezrobotnych, przyczem pracę ma znaleźć około 400 osób.

Przed godziną 9 rano przybyli na miejsce pp. ks. prałat Fr. Zientara, starosta Konopacki, komisarz Szczodrowski, ks. kanonik Wajzler, oraz przedstawiciele Rady komisarycznej i inni. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. kom. Szczodrowski, zaznaczając, że budowa tej kolei przyczyni się niewątpliwie do rozwoju zubożałego Zawiercia. Po przemówieniu kom. Szczodrowskiego ceremonji poświęcenia dokonał ks. prałat Zientara, poczem robotnicy przystąpili do pracy.

× ZE STRONNICTWA NARODOWEGO. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Zawierciu, na którem został wygłoszony referat p.t. „Nowy samorząd". Po referacie odbyła się długa i ożywiona dyskusja.

× PRZED 3 MAJA W ZAWIERCIU. W uzupełnieniu programu obchodu 3 Maja w Zawierciu, odbędzie się wieczorem w sali Domu ludowego (T.A.Z.) uroczysty wieczór z udziałem artystów warszawskich pp.: L. Szczepańskiej, E. Mossakowskiej i J. Węgrzyna. Wstęp na akademję od 30 gr. do 3 zł. W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna na Dar Narodowy. Komitet obchodu uprasza za naszem pośrednictwem mieszkańców o udekorowanie flagami narodowemi domów i balkonów.

× HARCERSKI KURS DLA NAUCZYCIELI OPIEKUNÓW. Staraniem komendy chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego odbył się w Zawierciu w dniach od 26 do 28 ub. m. harcerski kurs dla nauczycieli opiekunów. Wykładowcą na kursie był dr. Szczygieł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA W LOKALU ZWIĄZKU.

W dniu wczorajszym w Sądzie okręgowym zakończona została rozprawa przeciwko trzem mieszkańcom Sosnowca: Zdzisławowi Ziębaczowi (Przechodnia 2), Edwardowi Nowakowi (Okrzei 24) i Stefanowi Ziębaczowi (Florjańska 11), oskarżonym o pobicie Franciszka Bosaka.

A oto jak się sprawa przedstawia:

Kilka miesięcy temu do lokalu Związku „Praca" przy ul. Marjackiej w Sosnowcu, gdzie się odbywała zabawa, wszedł pokrwawiony Franciszek Bosak, który na zapytanie zebranych, co go spotkało, oświadczył, że pobił się z niejakim Ziębaczem. Kiedy rannemu pospieszono z pomocą i zaczęto go obmywać z krwi, do lokalu wpadło kilku osobników, którzy uzbrojeni w brzytwy i noże, rzucili się na Bosaka, zadając mu szereg ran. W czasie bójki, jaka się wywiązała, padł nagle strzał, co spowodowało, że napastnicy zaniechali bójki i wycofali się z lokalu. Rannego odwieziono do szpitala na Pekinie, gdzie przeleżał blisko miesiąc.

Jak się okazało, sprawcami napadu na Bosaka byli bracia Ziębacze oraz Nowak, którzy na rozprawie zeznali, że będąc na miejscu bójki, zostali napadnięci, nic więc dziwnego, że zmuszeni byli się bronić. Ponieważ jednak naoczni świadkowie zajścia wskazali na Ziębaczów i Nowaka, jako na faktycznych sprawców zajścia, sąd skazał każdego z nich na rok więzienia.

SEKWESTR Z PRZESZKODAMI.

Do jednej z jatek, należących do Butnika (Zawiercie, Górnośląska 24) wybrali się dwaj sekwestratorzy magistraccy, celem zakwestjonowania niestemplowanego mięsa. Trafili jednak na opór syna rzeźnika, 18-letniego Cudaka, który rzucił się na nich i podrapał do krwi.

Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał agresywnego młodzieńca na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem. Że nie siedzi, zawdzięczać to może tylko młodemu wiekowi.

POMNIK KU CZCI HR. TISZY W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie, w obecności regenta Horthy'ego i premjera Goemboesza odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci hrabiego Tiszy, słynnego węgierskiego męża stanu rozstrzelanego w 1919 r. przez komunistów.

Z CAŁEJ POLSKI

SUKCES SZKOŁY POLSKIEJ.

Przy ostatnich wpisach do pierwszej klasy polskich szkół powsz. w samych Katowicach na 1800 dzieci zgłoszono tylko 114 do szkoły niemieckiej, t. j. zaledwie 7 pr. Rezultat ten jest wspaniałym sukcesem szkoły polskiej w Katowicach, w mieście.

URLOPY WIĘZIENNE B. WIĘŹNIÓW BRZESKICH.

Departament karny Ministerstwa sprawiedliwości wydał decyzję w sprawie dwu podań b. więźniów brzeskich o urlopy z więzień. B. poseł Putek osadzony w więzieniu w Brzeżanach otrzyma urlop na trzy miesiące, t. j. do 1-go sierpnia. Nakaz zwolnienia Putka został przesłany władzom więziennym. Urlop nastąpił dla umożliwienia Putkowi likwidacji jego kancelarji i wydanie dzieła naukowego pod tytułem „Historja gminy Choczenia”, napisanego w więzieniu. Równocześnie przedłużono urlop b. posłowi Mastkowi do 3 czerwca celem prowadzenia dalszego leczenia cukrzycy.

PROCES O ŚREDNIOWIECZNY PODATEK PRZED N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym charakterystyczny proces o podatek w naturze, datujący się jeszcze z czasów średniowiecza. Na terenie Dubiecka, woj. Lwowskiego, obowiązywał zwyczaj, iż miejscowi ziemianie płacili podatek w naturze na rzecz szkół, w postaci pięciu sęków drzewa, 10 worków jęczmienia i t. p. Opłaty te ponosił między innemi ród Krasińskich i Konarskich, posiadający w tych okolicach rozległe majątki. Obecnie miejscowe gminy zażądały od spadkobierców Krasińskich uiszczenia tego podatku na rzecz szkół powszechnych. Ziemianie odwołali się do Kuratorjum szkolnego, które w porozumieniu z Ministerstwem oświaty, decyzję o poborze podatku w naturze zatwierdziło N. T. A. rozstrzygnąć ma, czy średniowieczna danina straciła swą moc obowiązującą. Wyrok ogłoszony będzie za kilka tygodni.

Z NĘDZY... PSUŁ ANTENY.

Walerjan Śmigielski bezrobotny monter zamieszkały w Łodzi zajmował się psuciem instalacyj antenowych, a następnie zgłaszał się do właściciela anteny, z propozycją naprawy. Ujęty na gorącym uczynku odpowiadał przed sądem grodzkim, przed którym tłumaczył się, że na drogę występku pchnęła go nędza. Sąd skazał montera na 6 miesięcy więzienia i karę tę zawiesił.

SAMOTNIK.

Nuworysz do kamerdynera:

— Janie, chce być dzisiaj sam w gabinecie, proszę przepędzić muchy do jadalnego

SPORT

Otwarcie sezonu klubu motocyklistów w Dąbrowie.

Jak wczoraj pokrótce nadmieniliśmy, klub motocyklowy w Dąbrowie urządził w ub. niedzielę otwarcie letniego sezonu.

W obchodzie święta motocyklistów **wzięli liczny udział członkowie pokrewnych organizacyj** Sosnowca, Katowic, Mysłowic, Król. Huty i innych miejscowości.

Po zebraniu się wszystkich na **pięknie udekorowanym placu „Karpat”** przy ul. Sienkiewicza, **długi korowód motocyklistów w liczbie przeszło 60 maszyn**, wyruszył do kościoła, skąd po nabożeństwie nastąpił propagandowy przejazd ulicami miasta, poczem udano się do parku miejskiego na Zielonej, gdzie oglądano różne urządzenia oraz budowę stadjonu, pływalni itp. rzeczy.

Kolei pojechano do szkoły górniczo - hutniczej, gdzie po krótkiem przemówieniu **prof. dr. A. Piwowara**, obejrzano ciekawe i bogate **muzeum geologiczne**, słuchając jednocześnie interesujących wyjaśnień dr. Piwowara.

Święto zakończono skromnem przyjęciem w resursie, gdzie prócz motocyklistów **przybyli zaproszeni przedstawiciele miasta, duchowieństwa oraz różnych organizacyj.**

Po powitaniu zebranych przez prezesa klubu motocyklistów p. J. Zająca, nastąpiły **liczne przemówienia**, poczem w sympatycznym nastroju **nastąpiła miła pogawędka, a o godz. 6 popoł. zaczęto się rozjeżdżać do domów, unosząc z sobą** sporo przyjemnych **wrażeń.**

Kronika sportowa.

CZESI ŻĄDAJĄ 300.000 ZŁ.

Jak się dowiadujemy, czeski Związek piłkarski domaga się odszkodowania w wysokości 300.000 zł. za niedoszły mecz Polska—Czechosłowacja.

O wysokości odszkodowania, jak wiadomo, zadecyduje p. Rimet, prezes Międzynarodowej federacji piłkarskiej.

Żądanie tak wysokiego odszkodowania, które nie stoi w żadnym stosunku do poniesionych strat a nawet ew. utraconego zysku, jest w stosunkach sportowych rzeczą niebywałą, godną napiętnowania.

HARCERSKIE SZTAFETY KOLARSKIE.

Z racji Święta Narodowego 3 Maja osiem hufców harcerskich z Zagłębia Dąbr. wysyła sztafety kolarskie do Kielc z adresami hołdowniczemi dla p. Prezydenta Rzplitej na ręce p. wojewody kieleckiego. 30 harcerzy złoży adresy p. wojewodzie i weźmie udział w uroczystościach 3-majowych w Kielcach. Komendantem sztafet jest p. Zygfryd Ziembiński, u którego zgłoszą się sztafety w dniu 3 maja przed dworcem kolejowym w Kielcach o godz. 7 rano. Prócz powyższej imprezy główna kwatera harcerzy organizuje związkową sztafetę kolarską do Warszawy, która przez nasz teren będzie przejeżdżała w dniu 1 maja. O godz. 7.15 rano przed płytą Nieznanego Żołnierza w Sosnowcu nastąpi przekazanie sztafety przez Chorągiew śląską. Chorągiew Zagłębia Dąbrowskiego będzie prowadziła sztafetę przez Będzin, Dąbrowę, Strzemieszyce, Olkusz, Wolbrom, Miechów, gdzie nastąpi przekazanie Chorągwi kieleckiej.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO STRZEMIESZYC.

Zarząd i komenda Związku rezerwistów Koła Strzemieszyce urządza w dniu 13 bm. o godz. 14.45 zawody kolarskie o mistrzostwo Strzemieszyc o nagrodę trzyletnią przechodnią, której posiadaczem jest poraz pierwszy p. Wł. Sokół, zam. w Grabocinie. Do zawodów mogą stawać wszyscy posiadacze rowerów zamieszkali na terenie gminy olkuskosiewierskiej w Strzemieszycach Wielkich. Zbiórka zawodników przed dworcem północnym (Radomskim) o godz. 15, gdzie zostaną poddani oględzinom lekarskim. Kierownikiem zawodów jest p. Józef Sietrecki, zastępcą Wacław Stodulski. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia zawodów do godz. 15 w lokalu Związku (Warszawska 73) w środy i piątki od godz. 18—20. Po ukończeniu zawodów nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom przez kierownictwo zawodów.

BIEG OKRĘŻNY W STRZEMIESZYCACH.

Komitet obchodu Święta Narodowego 3 Maja w Strzemieszycach Wielkich ufundował puhar srebrny dla biegu okrężnego 3 km., który urządza Z. S. oddziału. Puhar jest nagrodą przechodnią trzyletnią.

KIEROWNICTWO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ STS „UNJA”

zawiadamia swych członków, że w dniu 2 bm. o godz. 19 w lokalu na stadjonie odbędzie się zebranie członków sekcji. Wobec zbliżających się wyścigów motocyklowych oraz wyjazdu sekcji w dniu 3 maja do Katowic na otwarcie sezonu okręgowego Związku motocyklowego, stawiennictwo członków obowiązkowe.

ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ STS UNJA

odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu klubowym.

RKS GOŁONÓG — BRYGADA (Strzemieszyce) 3:1 (1:1).

Spotkanie o mistrzostwo kl. C odbyło się w ub. niedzielę na boisku Brygady w Strzemieszycach. Bramki dla Gołonoga strzelili: Rybak, Frymus i Trytko. Wobec nieprzybycia wyznaczonego sędziego zawody prowadził, za zgodą obu klubów, b. dobrze p. Kwiecień.

Pęknięte dzwony będą uratowane

Doniosły wynalazek polskich ludwisarzy.

Po wieloletnich, mozolnych i kosztownych próbach **udało się wynaleźć niezawodny sposób spajania pękniętych dzwonów.** Dokonali tego w odlewni dzwonów w Przemyślu, bracia Ludwik i Michał Felczyńscy.

Dzwony mają nietylko swoje narodzenie i życie, czem zajmowali się ludwisarze (odlewnicy) ale i (poeci całego świata. **Mają one i swoją śmierć**, a jest nią pęknięcie dzwonu, a z **niem utrata dźwięku.** Pęknięcie dzwonu pamiątkowego, zabytkowego było zawsze wielką stratą dla kultury danego narodu. Szukano zatem — **na całym świecie — sposobu spajania.** Nie pomagało ściągnięcie szczeliny klamrami, ani nabijanie obręczy, ani zalewanie, ani wreszcie spajanie autogenem. **Nie powracał dawny dźwięk i ton** — bo pęknięcie to nie letarg, jeno śmierć dzwonu. Pozostawał pogrzeb, to znaczy przelanie dzwonu.

Na przelanie dzwonu niechętnie **zgadzały się urzędy konserwatorskie.** Przelanie historycznego dzwonu, nawet przy zachowaniu **cech starożytności**, a więc ornamentyki, profilu, napisów, niszczyło antyczną wartość zabytku, bo przelany dzwon — to już **nowy. O uzyskaniu dawnego brzmienia nie było mowy.**

W takim stanie rzeczy **stara polska rodzina ludwisarska Felczyńskich w Kałuszu od 1808 r. robiła nieustannie próby skutecznego spojenia pękniętego dzwonu.** Dziad przekazywał ojcu, a ten synom tajemnicę swoich doświadczeń. **I dopiero w tym roku po 126 latach szukania Ludwik i Michał** Felczyńscy **wpadli na właściwą drogę.** Przeprowadzone doświadczenia nie naruszają kształtu, formy, ani żadnych cech pękniętego dzwonu, **a przywracają mu życie, t. j. pierwotny** dźwięk i ton. Szereg spojonych dzwonów **powróciło** już **na swe dawne** miejsca i jak dawniej, rozkoszują żywych, witają narodzonych i żegnają odchodzących na wieczny sen...

Wynalazkiem polskich ludwisarzy **powinny zainteresować się parafje w** Polsce i zagranicą, w których **sporo** zabytkowych **dzwonów czeka na przywrócenie im życia.**

Dzieci paryskie

MODLĄ SIĘ ZA FRANCJĘ

W katedrze Notre Dame odbyła się w dniu 19 b.m. **wzruszająca** ceremonją 11.000 dzieci **paryskich** zanosiło tego dnia **gorące modły do Boga, by zechciał przyjść z pomocą zagrożonej** Francji, **w której szaleje komunizm**, bezbożnictwo, korupcja i inne straszliwe skutki gospodarki, nie opartej na zasadach chrześcijańskich, lecz na hasłach wrogich Kościołowi. **Zgromadzone w świątyni tysięczne rzesze** dzieci **stawiły się tutaj na apel episkopatu francuskiego, nawołującego** do „Krucjaty Różańcowej”. Odmawianie wspólnie różańca poprzedziło piękne przemówienie biskupa Chaptal'a. „Francja — mówił biskup — ta wasza matka, zagrożona jest dziś podwójnem niebezpieczeństwem, czyhają na nią bowiem wrogowie i zewnętrzni i wewnętrzni. Wy, dzieci, modlitwą swą możecie przyczynić się do jej wybawienia”... Po przemówieniu biskupa i odmówieniu różańca utworzyła się procesja ze sztandarami i chorągwiami.

Wszystkie pisma paryskie opisują powyższą wzruszającą ceremonję.

Przyrost ludności w Italji

JEST STAŁY.

W ciągu roku ubiegłego ilość zawartych małżeństw wyniosła 268.336, czyli o 16.000 więcej, niż w roku 1932. Ilość narodzin zmniejszyła się o 5.000 w porównaniu z r. 1930, ale spadek ten został skompensowany przez zmniejszenie się liczby zgonów, które wyniosły 40.000, tak iż przewyżka narodzin nad zgonami wynosi w 1933 r. 419.000.

RZECZY CIEKAWE

CZYU RZĘDNICZCE WOLNO BYĆ PIĘKNĄ?

W sądzie okręgowym w Paryżu rozgrywał się proces, który wytoczyła mademoiselle M. firmie o bezprawne wydalenie jej z posady. Panna M. odznaczała się niezwykłą urodą, co wzbudzało wśród personelu męskiego nieustanne kłótnie, spory o to, kto z kolegów cieszy się większemi względami pięknej koleżanki. Codziennie, wydarzały się w biurze zatargi o to, kto będzie towarzyszyć p. M., kto ją odprowadzi do domu. A la longue sprzykrzyło się to wszystko szefowi, który postanowił wreszcie usunąć z biura piękną urzędniczkę i przesłał jej wymówienie. Wydalona wytoczyła firmie proces, twierdząc, że przyjmował ją na posadę sam szef, widział ją zatem i mógł ocenić odrazu, jaką jest jej uroda, a że spełniała swe obowiązki biurowe pilnie i sumiennie, przeto motyw pozbawienia jej pracy jest niewłaściwy i pozbawiony podstawy prawnej. Po przesłuchaniu szefa firmy sędzia orzekł, iż wydalenie p. M. było nieprawne i przyznał jej odszkodowanie. Rozgłos, jaki zdobyła sobie piękna urzędniczka, nie wyszedł jej na złe, gdyż otrzymała zaraz po sprawie ofertę od atelier filmowego Aubret.

NAJAZD JADOWITYCH PAJĄKÓW

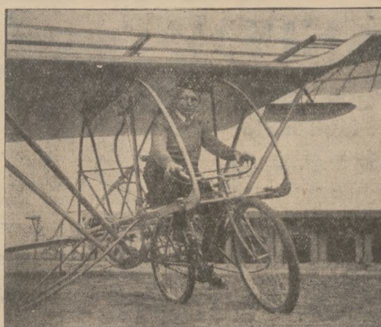
Miasto Antofagasta w Chile zostało nawiedzone przez setki wielkich jadowitych pająków, które pokąsały sporo osób i wywołały dziką panikę wśród mieszkańców. Dwadzieścia osób, w tej liczbie dziewięcioro dzieci, zostało odwiezionych do szpitala, gdyż lekarze uznali stan ich za ciężki. Jest to nowy jakiś zupełnie nieznany gatunek pająków w tym kraju. Wszelkie środki zastosowane przeciw tej groźnej inwazji okazały się bezskuteczne. Rząd wysłał z Santiago ekspedycję naukową, która ma zająć się w Antofagasta zbadaniem pająków i złapać kilka żywych okazów w celu przeprowadzenia doświadczeń laboratoryjnych nad ich jadem.

OD ROZWODU DO MAŁŻEŃSTWA

Przed trzema laty zorganizowała w N. Yorku miss Conwally ligę rozwódek; celem, do którego dążyła założycielka Ligi była walka z manją rozwodów i godzenie rozwiedzionych małżonków. Jak się można łatwo domyśleć, przedsięwzięcie miss Conwally nie cieszyło się z początku popularnością, z trudem tylko torując sobie drogę i jednając zwolenniczki. Dzisiaj jednak dzięki usilnej i wytrwałej propagandzie zdołała miss Conwally zwerbować do Ligi poważną liczbę rozwódek, a co ważniejsze może się ona pochwalić cyfrą 3000 pogodzonych małżeństw, które żyją znowu pod wspólnym dachem w zgodzie i harmonji.

Gazeciarskie miasteczko
W MOSKWIE.

Dnia 1 maja zostanie otwarty w Moskwie kompleks prasowy „Prawdy", który będzie prawdziwem miasteczkiem gazeciarskiem, rozciągającem się na przestrzeni 7 i pół hektara. Na tej powierzchni znajduje się kilka zakładów drukarskich z przyległościami oraz ośmiopiętrowy gmach redakcji. Drukarnia jest wyposażona w najnowocześniejszą maszynę rotacyjną, będącą jedną z największych na świecie. W ciągu godziny rotacyjna ta maszyna drukuje jeden miljon ośmiostronicowych egzemplarzy. Całe wydanie „Prawdy" opuszcza drukarnię po 3—4 godzinach od rozpoczęcia druku, t.j. składania, łamania i drukowania.



LATAJĄCY ROWER.
Niemiecki policjant Karol Lindemann na swoim „latającym rowerze". W czasie prób, latający rower napędzany pedałami wzniósł się w górę. Siła muskułów nożnych, przeniesiona jest na koła w czasie, gdy maszyna toczy się po ziemi, w powietrzu obrót pedałów powoduje ruch skrzydeł. Wynalazca przypuszcza, że po dalszem udoskonaleniu, latający rower stanie się wehikułem powietrznym, dostępnym dla każdego. Maszyna waży tylko 83 kg., koszt jej jest niewielki.

DUŃSKI KRÓLEWICZ POŚLUBI KSIĘŻNICZKĘ SZWEDZKĄ.
Ostatnio zarówno w Szwecji, jak w Danji krążą pogłoski o mających nastąpić niebawem zaręczynach następcy tronu duńskiego, księcia Fryderyka z księżniczką Ingrid, wnuczką króla szwedzkiego. Wiadomość tę powitała Szwecja i Danja z wielkiem zadowoleniem.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogl. 16.00 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 60. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 302. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]